

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

23 X 1994

Nr 37 (1661) Rok XXXVI

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

ALKOHOL I... RODZINA

Według ostatnio opublikowanych danych Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych alkoholizm dotyka w naszym kraju bezpośrednio około 1 miliona osób. Ale jest to liczba będąca zaledwie szczytem góry lodowej. Choć alkohol pije jeden człowiek tworzy on wokół siebie cały krąg ludzi dotkniętych jego chorobą w mniejszym lub większym stopniu. Co zrozumiałe - najbardziej cierpi jego rodzina. I tu już podaje się liczbę 6 mln ludzi, żyjących w "sferze" promieniowania alkoholowego problemu.

Lęk i kłamstwo. Badania wskazują, że jesteśmy konsumentami spożywającymi w największą ilość napojów spirytusowych w Europie. Od 1989 r. wzrost w tej mierze osiągnął 50% - wówczas przypadało 6,8 litrów czystego spirytusu na głowę mieszkańca, dzisiaj ponad 11 litrów. Lżejsze alkohole stają się w naszej kulturze szybko wstępem do konsumpcji alkoholi mocnych.

Rodziny przeważnie starają się ukryć, że borykają się z problemem alkoholowym. Same nie są przecież patologiczne. Pijący ojciec czy matka pracują, dzieci uczą się. W tej sytuacji olbrzymi wysiłek idzie w konstruowanie całego systemu kłamstw, mających osłonić pijącą osobę. Dzwoni się do jej pracy, tłumacząc nieobecności. Pożycza się pieniądze, których zaczyna coraz bardziej brakować - wiedząc, że nie sposób będzie je oddać. Zwalnia się ze szkoły lub z własnej pracy wtedy, gdy trzeba w sytuacji krytycznej ratować domowego alkoholika.

Wysiłek psychiczny, emocjonalny, także intelektualny - wkładany w ukrywanie tego, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami domu prowadzi do coraz większego brnięcia w system kłamstw. Sprawia to, że członkowie rodziny

człowieka pijącego, w pewien sposób przesiakają samoupokorzeniem. Stają się ludźmi, których nazywa się w terminologii medycznej *koalkoholikami*, osobami współzależnymi. Naturalnie w takiej rodzinie zakłóceniu ulegają wszystkie normalne funkcje. Dzieje się tak, ponieważ alkoholik, wciąga każdego z członków rodziny w swoje potrzeby i podporządkowuje wszystkich i wszystko swojemu uzależnieniu. Nawet kilkuletnie dzieci - *koalkoholicy* muszą umieć załatwiać za pijącą mamusię najpoważniejsze zakupy. Żona alkoholika potrafi wykonywać najcięższe, męskie obowiązki domowe. A nastolatki *zastępujące* pijących rodziców w opiece nad rodzeństwem czy zarabianiu pieniędzy na utrzymanie, zaczynają mieć w pewnym momencie wręcz patologiczne poczucie odpowiedzialności i obowiązku.

Przychodnie psychiatryczne i poradnie psychologiczne pełne są dzisiaj osób, które pragną znaleźć jakiś środek - najlepiej farmakologiczny - na trapiącą ich nerwowość, bezsenność, brak apetytu i niezrozumiałe lęki. Dopiero po długim wywiadzie okazuje się, że są to *koalkoholicy*, prowadzący swą przerażającą, samotną walkę o utrzymanie rodziny w jakimś względnie normalnym stanie. Otóż trzeba powiedzieć tu wyraźnie, iż w dziewięciu na dziesięć przypadków, nawet nadludzkie wysiłki całej rodziny nie zdołają ani wyleczyć, ani nawet zatrzymać uzależnionego członka rodziny w rozwoju jego choroby.

Najwyczejniej, jest tu konieczna pomoc ludzi o podobnych doświadczeniach - i specjalistów, lekarzy oraz terapeutów.

Wrócić do siebie. I taką pomoc w coraz większym stopniu, w coraz większej

W NUMERZE M. IN.:

- **KOMENTARZ J. KCIUKA**
(str.2)
- **FAKTY AGENCJI KAI**
(str.4 i 5)
- **PORADY PRAWNE:**
ZMIANY W PRAWIE LOKALOWYM (2)
(str. 6)
- **WATYKAN**
STOLICA APOSTOLSKA (VII)
RADIO WATYKAŃSKIE
DARIUSZ DŁUGOSZ
(str.7)
- **DYKTATOR**
W ROCZNICĘ ŚMIERCI TRAUGUTTA
PIOTR SIKORA
(str.8)
- **"MAREK PIJAROWSKI"**
ARTYKUŁ MUZYCZNY
PROF. J.ST. MYCIŃSKIEGO
(str.9)
- **STALINOWSKIE**
FUNDAMENTY
FELIETON J. KLECHTY
(str. 10)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
PIELGRZYMKA DO ISSOUDUN;
WYWIAD Z DYREKTOREM
INSTYTUTU POLSKIEGO W PARYŻU
(str.12 i 13)
- **POLOWANIA**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
A. RZECZYCKA-DYNDAL
(str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA**
24.X. - 06.XI.

Ciąg dalszy na str. 2

Z KRAJU



■ Trzydniową oficjalną wizytę w Holandii zakończył prezydent Lech Wałęsa. Nie podpisano żadnych oficjalnych dokumentów. W ostatnim dniu wizyty Prezydent wraz z Królową Beatrix odwiedzili polskie cmentarze wojskowe z okresu II wojny światowej.

■ Premier Waldemar Pawlak przemawiał na forum Rady Europy w Strasbourgu. Parlament Europejski otrzymał w darze od polskiego premiera kopię Konstytucji 3-Maja.

■ Na uroczystości 25-lecia Międzynarodowego Funduszu Walutowego, do Madrytu udał się polski minister finansów G. Kołodko.

■ Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdził: "nie było rażących nadużyć w działalności Krajowej Rady Radiofonii i TV". Rzecznik Praw Obywatelskich, Zieliński uważa w związku z tym, iż panowie Iłowiecki i Markiewicz powinni zostać przywrócenie do pracy w Radzie. Belweder nazwał tę wypowiedź - prywatnym zdaniem Zielińskiego, a prezydent powołał już, w miejsce zwolnionych wcześniej członków Rady, nowych.

■ Sejmowe komisje zaakceptowały projekt opodatkowania dochodów z gry na Giełdzie papierów wartościowych.

■ Na zakończenie obchodów 200 - lecia Insurekcji Kościuszkowskiej w Maciejowicach odprawiona została polowa Msza św.. Na polu dawnej bitwy odstonięto obelisk ku czci Naczelnika.

■ Do obiegu weszły dwie nowe monety. Są to nominały: 20 tys. zł. i 200 tys. zł.. Oba poświęcono rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej.

■ W wypadku samochodowym na szosie "zakopiance" zginęło czterech postów, członków Komisji Polityki Społecznej, oraz kierowca służbowego samochodu.

■ Przewodniczącym Krajowego Sejmiku Samorządowego, reprezentującego władze lokalne z całego Kraju, został wybrany Adam Struzik (PSL).

■ Swoją działalność zainaugurował nowy uniwersytet. Dwunasty w Polsce uniwersytet powstał w Opolu, z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej i opolskiej filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

■ W Warszawie koncertował legendarny gitarzysta Carlos Santana. Jego występ na Torwarze zgromadził wiele tysięcy fanów niezapomnianej "Europy".

Ciąg dalszy ze str. 1

ilości miejsc można w naszym kraju uzyskać. Przede wszystkim kierując na leczenie uzależnionego członka rodziny - jednak koniecznie trzeba i samemu skorzystać z możliwości terapii oraz edukacji w dziedzinie uzależnień. Inaczej działania w tej mierze będą po prostu nieskuteczne.

Od prawie piętnastu lat działa na terenie kraju ruch *Al-Anon*, system samopomocy dla rodzin alkoholików. Liczba grup *Al-Anon* przekroczyła już 200. Działają również grupy *Alateen*, gromadzące dzieci alkoholików.

Tak, trzeba szczerze powiedzieć, iż procent wyleczeń z choroby alkoholowej nie jest wysoki. Sięga zazwyczaj 35%. Ale nie ma innej drogi niż leczenie i terapia. I to leczenie całej rodziny żyjącej w orbicie alkoholowego nieszczęścia.

Na czym polega leczenie rodziny człowieka pijącego, właściwie jej samoleczenie pod kierunkiem specjalistów oraz przy wsparciu innych rodzin o takim samym problemie? Po pierwsze: polega ono na przyznaniu się do istnienia samego problemu. Do nazwania go po imieniu przed sobą i całym otoczeniem. Jest to bodaj najtrudniejszy moment dla rodziny, przecież nie zdegradowanej fizycznie ani moralnie. Ale absolutnie konieczny. Takie uznanie oczywistego faktu, nie jest żadnym przyznaniem się do winy (bo i o jakiej winie może być mowa?), lecz wyraźnym samookreśleniem, bardzo ułatwiającym życie w otoczeniu. Zresztą ono zazwyczaj i tak od dawna wie o naszych kłopotach. Drugim, równie trudnym, problemem jest fundamentalna zmiana stosunku rodziny do jej pijącego członka. To, jak twierdzą terapeuci o dużym doświadczeniu, bywa cięższe niż nawet przyznanie racji faktom. Bo oto żelazna zasada koalkoholizmu głosi, iż trzeba przestać chronić alkoholika przed najtrudniejszymi sytuacjami. Należy przestać usuwać mu sprzed nóg wszelkie problemy, które przecież sam stwarza - i nauczyć go, iż on, a nie rodzina, ma ponosić konsekwencje swych błędów. Jest to zasada *twardej miłości*, stawiająca człowieka uzależnionego na realnym gruncie. To znaczy - pełne wsparcie, miłość i opiekę oraz wszelką pomoc świadczy się członkowi rodziny w momencie, kiedy on zdecydował się na leczenie,

podejmuje próby porzucenia alkoholu. Ale w momencie picia *skazuje się go* na poniesienie wszelkich, nawet najbardziej przykrych, następstw jego postępowania. Małżonek czy dziecko alkoholika, według zasad *twardej miłości*, nie powinni nawet odbierać pijącemu alkoholu - i tak do niego dotrzeć! Nie powinni wierzyć w żadne jego przysięgi i obietnice. Nie powinni walczyć z nim o trzeźwość. To wszystko jest po prostu nieskuteczne. Według brutalnej prawdy i wieloletnich doświadczeń uzależniony - ale nie zdegenerowany - człowiek zawsze ma swoje *dno*, po osiągnięciu którego pragnie *odbić się* i leczyć. Rodzina nie powinna oszczędzać mu tego *odbicia się od dna*. Jej rozpacz i współczucie często oddalają tylko moment rozpoczęcia prób leczenia. Kontakt, stały i wieloletni, z grupą *samopomocy rodzin alkoholików* jest konieczny. Alkoholizm i koalkoholizm jest chorobą, której nikt jeszcze nie wyleczył sam. Leczenie wymaga wytrwałości. Nic tu nie zmienia się w ciągu tygodni czy miesięcy. Potrzebne są lata. Ale skutki leczenia bywają wręcz zaskakujące. Znam rodziny, które po wieloletniej pracy nie tylko *wróciły do siebie*, ale wręcz stworzyły nową wartość, promieniującą dobrem na otoczenie. Znam mężów, którzy niejako po raz pierwszy ujrzeli swoje żony i zaczęli rozmawiać z dziećmi.

Więc - istnieje nadzieja! I żyje ona właściwie tylko w terapii grupowej, we współleczeniu całej rodziny.

Alkoholizm jest w dużym stopniu chorobą uczuć, zakłóceniem dojrzałości emocjonalnej. Wynika z różnych czynników, niekiedy genetycznych, ale bardzo często społecznych i psychologicznych. Rodzina w obecnym czasie jest szczególnie podatna na to nieszczęście. Wszelkie zakłócenia w jej funkcjonowaniu kumulują się niejako właśnie w alkoholizmie - ostatecznym kształcie egoizmu osoby pijącej i fatalnym rozbiciu wszelkich funkcji najbliższego człowiekowi środowiska.

Jedno jest natomiast pewne. W sytuacji zagrożenia nie wolno żadnemu człowiekowi wierzącemu poddać się, ulec bezproduktywnej rozpacz. Nadzieja jest wszak jedną z fundamentalnych cnót chrześcijańskich.

Janusz ZATORSKI

KOMENTARZ:



Do tej pory mój komentarz ograniczał się raczej do spraw kraju. Przyszła jednak pora, by wsadzić własny "kciuk" między drzwi, na paryskim podwórku. Z kilku źródeł wiadomo mi o inicjatywach usługujących pobudzić życie emigracyjne Polaków we Francji. Zbieżność tych działań jest zapewne wynikiem zanikania niektórych dotychczasowych form, zmian pokoleniowych, czy przemian w samym kraju. Z istniejących i zasłużonych instytucji docierają natomiast coraz częściej echa swarów, kłótni i nieporozumień.

Wśród wszystkich istniejących w Paryżu ośrodków integrującą rolę wśród Polonii pozostawiono Kościołowi i On jeden z tego zadania się wywłazuje. Dlatego niemałym zdziwieniem przywitałem list polskich lekarzy w piśmie "Polonia" twierdzący, że Kościół miejscem takiej integracji być nie może. Wnioski lekarzy, których nazwiska tu przemilczę, ale którzy jak rozumiem występowali w imieniu całej organizacji lekarzy polskich we Francji, sprowadzają się do postulatu znalezienia środków na Dom Polski w Paryżu. Idea słuszną, ale już u zarania wyłaczającą z tego pomysłu kościół (skupiający "faunę" i "plajaków" przed swymi bramami), wydaje się opierać na dość krótkich nogach. Obecność grupy przypadkowych osób przed budynkiem kościoła polskiego w Paryżu świadczy, że jest to miejsce spotkań, bez mała wszystkich. Pozostałych można spotkać już w budynku. Myślę, że o powodzeniu idei "domus polonica" będzie świadczył fakt, gdy "fauna" przeniesie się z ulicy St Honoré pod tę właśnie siedzibę.

Póki co, wydaje się, że już na starcie ktoś "zgnubił pedały".

Jan KCIUK



LITURGIA SŁOWA

30 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

EWANGELIA

Mk 10, 46-52

† Słowa Ewangelii według świętego Marka

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 31, 7-9

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

To mówi Pan:

Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów. Głoście, wychwalajcie i mówcie: "Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela". Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą; powracają wielką gromadą. Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą, nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 5, 1-6

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Każdy arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabościom. Powinien przeto jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale uczynił to Ten, który powiedział do Niego: *Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził*, jak i w innym miejscu: *Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka*.

Gdy Jezus razem z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: *Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną*. Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: *Synu Dawida, ulituj się nade mną*. Jezus przystanął i rzekł: *Zawołajcie go*. I przywołali niewidomego, mówiąc mu: *bądź dobrej myśli, wstań, woła cię*. On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: *Co chcesz, abym ci uczynił?* Powiedział Mu niewidomy: *Rabbuni, żebym przejrzał*. Jezus mu rzekł: *Idź, twoja wiara cię uzdrowiła*. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

CIEŃ I RZECZY ŚWIATŁO I RZECZYWISTOŚĆ

Przypominam sobie takie zdarzenie. W szkole podstawowej jednego dnia nauczyciel rozpoczął lekcję w ten sposób. Wyjął z kieszeni pudełko zapalek, podał je uczniowi i powiedział: "rzucić na ścianę". Wydało się to wszystkim dziwne. Nikt nie wiedział co to znaczy. Kolega trzymał pudełko w ręce i był zmieszany. "No rzucić", nalegał pan Opolski. W końcu Jaś rzucił pudełkiem o ścianę. Jaka była reakcja nauczyciela, nie powiem, bo o zmarłych źle nie trzeba mówić. Był jasny, słoneczny dzień. Była pierwsza lekcja geometrii. I chodziło o zjawisko cienia. A nam uczniom rozjaśnił się umysł zgodnie z przysłowiem: "Mądry Polak po szkodzi". Za brak inteligencji wszyscy ponieśliśmy stratę w dzienniku. Ale dzięki temu, że "nie ma złego, co by na dobre nie wyszło", tamtą lekcję pamiętam do dziś. Wiem na czym polega zjawisko "światła i cienia". Ich wzajemne połączenie, zależność i układ z rzeczywistością. Właśnie rzecz je łączy i dzieli zarazem. I ona właśnie stanowi o zjawisku cienia, choć najważniejsze w tym wszystkim jest zjawisko światła.

Kolejność jest następująca: światło, rzecz, cień. I zawsze istnieje podobieństwo cienia i rzeczy. W każdym razie, cień wskazuje na rzecz, o niej świadczy. Ileż razy zdarzyło się nam postrzegać rzeczywistość, począwszy od jej cienia. Oprócz tego, że w upalne lato szukamy w nim schronienia, służy on właśnie do zwrócenia uwagi na rzeczywistość.

Jaki związek powyższej refleksji ze Słowem Bożym? Duży. Przez podobieństwo. Zjawiska fizyczne są tu przywołane jako

podobieństwo, porównanie przypowieść spraw metafizycznych, duchowych, tajemnic Bożych. Tą metodą posługiwał się sam Zbawiciel i tak nam radził: "wy również przez podobieństwo uczcie się ..." (Mt 24,32). Co więc w Piśmie św. jest cieniem? Co zaś światłem? A co rzeczywistością? Warto wiedzieć, że właśnie to słowo: "podobnie" wskazuje na granicę między Rzeczywistością i Cieniem. Podczas, gdy Światłością jest Bóg. Czytamy Stary i Nowy Testament. Szukamy podobieństwa, pragniemy Rzeczywistości, nie zadowala nas tylko Cień. Warto uwierzyć, że tą Rzeczywistością jest Jezus Chrystus, Syn Człowieczy, Mesjasz Pan.

W drugim Czytaniu słowo: "podobnie" spełnia właśnie tę misję: od cienia skierować uwagę człowieka na rzeczywistość. Źródłem tej rzeczywistości są słowa Boga do Syna: "Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził". Rzeczywistość zaś objawiła się na świecie, gdy powiedział On do Niego: "Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka". Wszystko poza Nim, było, jest i będzie tylko Cieniem.

"Twoja wiara cię uzdrowiła" usłyszał Bartymeusz. Można by powiedzieć "poznałeś Rzeczywistość, a teraz zobaczysz Cień". Wzrokiem doczesnym postrzegamy jedynie Cień, ale wiarą już dotykamy Rzeczywistości. I podobnie jak: "Jego uczniowie, spory tłum i Bartymeusz", możemy "iść za Nim". Jeśli zaś jeszcze "nie możemy", wołajmy jak on na początku Ewangelii: "Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną". Jeśli ktoś nastaje na nas, abyśmy umilkli, to wołajmy jeszcze głośniej. By i o tobie powiedział Pan Jezus: "Zawołajcie go".

Ks. Kazimierz KUCZAJ SChr



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Pierwszoplanowym zadaniem Kościoła we Włoszech pozostaje nowa ewangelizacja a terenem jej realizacji powinna być kultura - stwierdzili członkowie Stałej Rady Konferencji Episkopatu Włoch na zakończenie swej jesiennej sesji w opactwie na Monte Cassino.

"Wszyscy powinniśmy się zaangażować w wypracowanie programu kulturalnego o inspiracji chrześcijańskiej, dla którego punktem odniesienia będzie Chrystus i prawdy wiary, a jednocześnie otwartego i dynamicznego, zdolnego do spotkania z aktualną sytuacją i do tego, by wyjść naprzeciw kulturze i społeczeństwu" - piszą biskupi włoscy. Wyjaśniają, że "w grę wchodzi: wizja człowieka, etyka i nauka społeczna Kościoła", a projekt, o którym mowa, "jawi się jako wielka synteza wiary chrześcijańskiej i wizji człowieka: jego żywym i jednoczącym ośrodkiem jest osoba Jezusa Chrystusa - Odkupiciela człowieka i Pana dziejów, Głowy i Oblubieńca Kościoła".

■ Wiara w Boga jest decydującym czynnikiem w życiu kanclerza Republiki Federalnej Niemiec Helmuta Kohla - pisze niemiecki miesięcznik "Publik-Forum" cytując słowa kanclerza. Regularny udział w Mszach świętych jest dla niego czymś oczywistym.

Udział w nabożeństwach pozwala Kohlowi, po pełnych napięciach zajęciach zawodowego polityka, odnaleźć spokój i równowagę ducha. Te chwile są - jak podkreśla - okazją do refleksji nad własnym życiem. Dla tego najbardziej popularnego polityka niemieckiego chrześcijaństwo oznacza, że "każda forma nacjonalizmu i szowinizmu jest ciężkim grzechem", natomiast miłość bliźniego jest najważniejszym wezwaniem.

■ Kościół w wielkich miastach powinien stać się dla ludzi ich "małą ojczyzną" - stwierdził ordynariusz Limburski bp Franz Kamphaus.

Zadaniem Kościoła nie jest "łapanie dusz na rynku religii" ani zamykanie się w katolickim getcie - powiedział biskup z okazji poświęcenia ośrodka katolickiego w Wiesbaden. Jego zdaniem, życie wielu mieszkańców miast jest niepełne, poczuciem bezdomności i wyobcowania. Dlatego właśnie Kościół powinien pomagać ludziom w

FAKTY * FAKTY * FAKTY *

O NOWEGO DUCHA DLA ŻYCIA ZAKONNEGO

W Watykanie odbywa się (2-29 października) 9. Synod Biskupów, poświęcony tym razem życiu konsekrowanemu, jego posłannictwu w Kościele i świecie. Obecnie liczba zakonników i zakonnic w świecie przekroczyła 1300000 osób.

Jednym z owoców Soboru Watykańskiego II było utworzenie przez papieża Pawła VI instytucji Synodu Biskupów. W zamierzeniu Kościoła jest to zgromadzenie doradcze przedstawicieli episkopatu świata, które papież okresowo zwołuje, celem zdobycia informacji i pomocy w kierowaniu Kościołem. Synod jest wyrazem "kolegialności" czyli współodpowiedzialności biskupów w łączności z Ojcem św. za Kościół.

Odbyło się 8 synodów: w 1974 - na temat ewangelizacji; w 1977 - na temat katechizacji; w 1980 - na temat rodziny; w 1983 - na temat sakramentu pokuty i pojednania; w 1987 - na temat zadań i miejsca świeckich w Kościele; w 1990 - na temat formacji kapłańskiej i 2 synody nadzwyczajne. Obecny Synod podejmuje zagadnienie posłannictwa osób zakonnych. Chce ukazać, czym są zakony, jaka jest ich rola w Kościele, jakie dzisiaj spoczywają na nich zadania. Czymś ważnym będzie odnowienie własnego charyzmatu. Każdy zakon powinien czuwać nad wiernością szczególnemu posłannictwu, do którego został powołany. Istotnym problemem jest także autentyczność życia zakonnego. W nim bowiem Bóg chce uobecnąć Swoją świętość, Swoje miłosierdzie, Swoją wrażliwość na cierpiących. Dlatego w tych właśnie ludziach, niedoskonałych i słabych wzbudza specjalne dary. Chodzi o to, by w zakonach świadectwo tego obdarowania było szczególnie żywe, przekonujące. Świat potrzebuje ludzi o mocnej duchowości.

Ojciec św., który przewodzi obradom synodalnym bierze udział w zgromadzeniach ogólnych, w spotkaniach poszczególnych grup, rozmawia z poszczególnymi członkami synodu, podejmuje tym samym ...trud Pasterza Kościoła i z dostarczonego mu materiału doradczego, napisze kolejną adhortację, która będzie wyrazem Jego troski o wewnętrzną odnowę Kościoła.

W obecnym Synodzie bierze udział 90

delegacji episkopatów krajowych (137 biskupów) - biskupów, audytorów i audyterek - mianowanych przez Papieża oraz 10 delegatów wybranych przez Unię Przełożonych Generalnych. Z Polski uczestniczy 4-osobowa delegacja Konferencji Episkopatu pod przewodnictwem abp. T. Gocłowskiego CM (pozostali delegaci to abp St. Nowak z Częstochowy, bp J. Szłaga z Pelplina, bp M. B. Kruszyłowicz OFM Conv. ze Szczecina) oraz, mianowani przez Ojca św.: abp D. Zimoń z Katowic, abp Wł. Ziółek z Łodzi, przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych i Zakonów Męskich o. Fl. Pelka SJ, generał Paulinów o. J. Nalaskowski, przełożona generalna Sióstr Franciszkanek od Cierpiących, matka K. Dębowska i przełożona prowincjalna Sióstr Szkolnych Notre Dame, a zarazem przewodnicząca Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Żeńskich, m. H. Hatko. Członkiem Sekretariatu Synodu jest metropolita gnieźnieński abp H. Muszyński.

Na świecie istnieje (dane: 1992) ponad 200 różnego rodzaju męskich wspólnot zakonnych, skupiających 207625 zakonników (w tym 145441 kapłanów, reszta to bracia, było też 9.603 nowicjuszy).

Liczba zakonów i zgromadzeń żeńskich na świecie jest znacznie wyższa i wynosi ponad 1700, a należą do nich 875332 siostry. Należy jeszcze dodać 19341 nowicjuszek.

W Polsce działa obecnie (XII.1993) 69 męskich zgromadzeń zakonnych liczących łącznie 12875 członków, w tym 5429 księży, 2526 kleryków, 1419 braci profesorów, 734 nowicjuszy (z tego 558 kleryków i 176 braci); 2767 zakonników przebywa za granicą.

Na początku br. było w Polsce 106 żeńskich zakonów i zgromadzeń, w tym 93 czynne i 13 klauzurowe. Liczyły one 24551 sióstr profesek (po ślubach uroczystych) oraz 1100 nowicjuszek i 663 postulante.

Trzeba prosić Pana Boga w modlitwach, by zakonnicy i siostry zakonne umieli dochować wierności Chrystusowi, Ewangelii, Kościołowi i Jego posłannictwu w świecie, charyzmatowi własnego zakonu, oraz człowiekowi naszych czasów.

WATYKAN DOCENIA ROLĘ POLSKI

W Watykanie nadal patrzy się na Polskę jako na kraj wiodący w Europie Środkowo-Wschodniej w dziedzinie przemian gospodarczych i społecznych - powiedział KAI Prymas Polski 29 września w Rzymie. Kard. Glemp

podkreślił dokonujące się w naszym kraju "pozytywne przemiany mentalności ku prawdziwej demokracji".

Prymas uczestniczył w plenarnym posiedzeniu Papieskiej Komisji "Iustitia et Pax", poświęconej nacjonalizmowi i

FAKTY * FAKTY * FAKTY *

neoliberalizmowi.

"Polska nie wypada źle w ocenie ludzi, którzy śledzą rozwój globalny świata, a do ludzi takich należy na pewno papież Jan Paweł II" - powiedział kard. Glemp.

Nawiązując do posiedzenia komisji "Iustitia et Pax", kardynał stwierdził, iż problem nacjonalizmu stanowi poważne wyzwanie dla dzisiejszego Kościoła, a także innych religii. Zwrócił też uwagę na ogromną odpowiedzialność Kościoła Katolickiego i innych religii za sytuację, gdy jest on ostoją tożsamości narodowej. "Nie myślę tutaj tylko o katolicyzmie - powiedział Ksiądz Prymas - ale i o buddyzmie, szintoizmie, które także mają

związki z narodem, nie mówiąc już o świecie muzulmańskim, gdzie państwo jest tożsame z wyznaniem". Kard. Glemp podkreślił, że "ewolucja powinna iść w kierunku solidarności. Myślę, że encyklika Jana Pawła II "Sollicitudo rei socialis", zawierająca propozycję solidarności międzypaństwowej (bardziej niż międzynarodowej), jest jakby programem dla świata, trzeba tylko znaleźć formy, które określałyby stosunek mocnego i uzbrojonego państwa do biednego i nie uzbrojonego. Taka solidarność byłaby głosem Kościoła, mogącym wyrównać rozróżnienie, jaki istnieje między nacjonalizmem a logiką rozwoju dzisiejszego świata" - powiedział Prymas Polski.

PAPIEŻ: "WYDAJNOŚĆ NIE JEST NAJWAŻNIEJSZA"

Przed poświęceniem sprawiedliwości, równości i solidarności na rzecz wydajności gospodarczej przestrzegł 29 września Jan Paweł II. W czasie audyencji dla uczestników odbywającej się w Rzymie sesji plenarnej Papieskiej Rady "Iustitia et Pax" powiedział, że niebezpieczeństwo to jest jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk obecnych przemian w świecie, polegających przede wszystkim na ekspansji wolnego rynku w imię gospodarki liberalnej. Papież podkreślił, że społeczna nauka Kościoła, w swej

wyważonej krytyce kapitalizmu, odrzucała zawsze rzekomą racjonalność tego rodzaju teorii. Przeciwnie, zgodne z nią wypełnienie obowiązków moralnych nie szkodzi wydajności, lecz w rzeczywistości przyczynia się do niej".

Ojciec św. podkreślił, że rola państwa w gospodarce ma polegać na gwarancji wolności ekonomicznej, a jednocześnie na zapewnieniu, by korzystanie z niej odbywało się z poszanowaniem dobra wspólnego.

BESTSELLER ROKU RODZINY

Książka-album z XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodziny ukazała się nakładem Katolickiej Agencji Informacyjnej i belgijskiej Fundacji "Famille de Demain".

Pozycja ta, stanowiąca pełną dokumentację wystąpień kongresowych, stanowi kompendium wiedzy o współczesnej rodzinie, jej problemach, uwarunkowaniach i perspektywach na przyszłość. Zawiera ona artykuły 39 specjalistów i praktyków światowej sławy, tej rangi co m.in. prof. Jérôme Lejeune (zmarły w kwietniu br.), kard. Alfonso Lopez-Trujillo, Gerard François Dumont, o. Michael Schooyans, ks. prof. Tadeusz Styczeń, abp Kazimierz Majdański, Jean Vanier, Michael Miedved, Wanda Półtawska, Włodzimierz Fijałkowski, Matka Teresa z Kalkuty, o. Daniel Ange. "Oferujemy Państwu prawdziwy bestseller Roku Rodziny" - powiedziała Elżbieta Drucka Lubecka de Sejournet, przewodnicząca Kongresu, w trakcie uroczystej prezentacji książki 26 września w siedzibie Polskiej Agencji Informacyjnej.

Prof. Andrzej Potocki, dokonując szczegółowej analizy zawartości tomu, wskazał, że przedstawia on integralną wizję rodziny z

punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych, a także różnorodnych doświadczeń duszpasterskich.

Bernard Margueritte zauważył, że książka ta może bardzo wzbogacić toczącą się na całym świecie dyskusję, która jest jednocześnie debatą o "wartości życia człowieka, sensie życia oraz kształcie współczesnego społeczeństwa". Warszawski Kongres - przyznał - uświadomił, że od tego jak postrzega się rodzinę zależy w dużej mierze nie tylko wybór własnej drogi życia, ale i kierunku rozwoju całej cywilizacji.

Marcin Przeciszewski wyraził życzenie, aby książka ta wywołała od dawna oczekiwaną publiczną dyskusję nad kształtem polityki państwa polskiego wobec rodziny, bowiem - jak stwierdził - "w Polsce mamy do czynienia z jednym z najbardziej antyrodzinnymi modeli polityki społecznej państwa. Wyraża się to np. w polityce podatkowej, edukacyjnej, systemie zasiłków społecznych itp".

"Kongres nie skończył się w kwietniu, lecz wciąż trwa" - podkreśliła Jolanta Bisping Mycielska, mówiąc o dalszej pracy w terenie wielu kongresowych komitetów, z których wyłonił się nowy, dynamiczny ruch społeczny.

ŻYCIE KOŚCIOŁA

kształtowaniu życia w duchu wiary - podkreślił biskup Limburga.

■ Całkowitej zmiany rządu wymaga sytuacja na Kubie - stwierdził kubański biskup Augustin A. Roman wypędzony z kraju 33 lata temu. "Nie osiągniemy dobra porozumiewając się ze złem" - napisał o ostatnim porozumieniu kubańsko-amerykańskim w liście pasterskim zatytułowanym "Ratujmy naród kubański".

Ks. A. Roman, biskup pomocniczy archidiecezji Miami, zwrócił uwagę, że to "reżim totalitarny, powodujący dehumanizację ludzi" jest odpowiedzialny za trwające od dziesięcioleci cierpienia Kubańczyków. Szczególne miejsce w gehennie narodu kubańskiego zajmują, zdaniem biskupa, fale ucieczek, bądź przymusowych wygnań.

■ Komunistyczne władze Chin wzmagają represje przeciw protestantom, zwanym w tym kraju, dla odróżnienia od katolików, "chrześcijanami". Oceniana na ok. 6 mln osób społeczność protestancka poddawana jest, podobnie jak katolicy "podziemni", wielu ograniczeniom, restrykcjom i prześladowaniom.

■ Kościół wykupuje afrykańskie dzieci, uprowadzone przez Arabów z północnej części Sudanu i sprzedawane w niewolę na południu do krajów Środkowego Wschodu - oświadczył monachijski przewodniczący Międzynarodowego Działu Misyjnego "Missio", prałat Konrad Lachenmayr. Cena wykupienia dziecka-niewolnika waha się między 300 a 500 dolarami. W niektórych przypadkach udaje się biskupom wykupić porwane dzieci i zwrócić je ich rodzicom. Zdaniem Lachenmayra, trwający od stuleci handel niewolnikami w Sudanie przyczynił się do krwawych konfliktów między północną a południową częścią kraju.

■ Dziecku i jego problemom poświęcił bp Kazimierz Ryzan list pasterski z okazji Tygodnia Miłosierdzia. "Niech miłosierdzie nasze obejmie wszystkich potrzebujących, ale nade wszystko skoncentruje się na dziecku.(...) Bo dziecko najłatwiej skrzywdzić, oszukać, najłatwiej złożyć na ołtarzu własnej wygody, nałogów, nowych płomiennych uczuć, własnego egoizmu" - napisał Ordynariusz kielecki.

■ Dzieci i młodzież z najbardziej potrzebujących rodzin w diecezji sosnowieckiej będą w tym roku szkolnym korzystały z pomocy finansowej Kościoła. Na ten cel zostaną przeznaczone pieniądze pochodzące ze zbiorów przeprowadzanych dwa razy do roku we wszystkich kościołach diecezji. Decyzję tę podjęto na spotkaniu dekanalnych duszpasterzy dzieci i młodzieży, które odbyło się 27 września w Sosnowcu.



LIST DO RODZIN

Dobro wspólne małżeństwa i rodziny (10)

Przysięga małżeńska określa, a zarazem ustanawia to, co jest dobrem wspólnym małżeństwa i rodziny. "Biorę ciebie, (...) - za męża - i ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz, że cię nie opuszczę aż do śmierci". Małżeństwo jest szczególną komunią osób. Rodzina - na gruncie tej komunii - ma stawać się wspólnotą osób. Nowożeńcy podejmują to zadanie "wobec Boga i Kościoła", o czym przypomina im celebrans w chwili składania przysięgi małżeńskiej. Świadkami tej sakramentalnej przysięgi są wszyscy obecni przy ślubie. W nich obecny jest poniekąd cały Kościół, całe społeczeństwo, w którym określona rodzina zaczyna istnieć.

Słowa przysięgi małżeńskiej orzekają o tym, co stanowi dobro wspólne - naprzód małżeństwa, z kolei zaś rodziny. Dobrem wspólnym małżonków jest miłość, wierność i uczciwość małżeńska oraz trwałość ich związku "aż do śmierci". To dobro obojga jest równocześnie dobrem każdego z nich. Ma z kolei stać się dobrem ich dzieci. Należy do istoty dobra wspólnego, że łącząc poszczególnych ludzi, stanowi zarazem prawdziwe dobro każdego. Jeśli Kościół, podobnie też i państwo, w słowach uprzednio przytoczonych przyjmuje przysięgę małżonków, to czyni tak na tej zasadzie, iż to właśnie jest "wpisane w ich serca" (por. Rz 2,15). To oni sami ślubują sobie wzajemnie, przysięgając, czyli potwierdzając prawdziwość swoich ślubów wobec Boga. Oni sami, jako ochrzczeni, są szafarzami Sakramentu Małżeństwa w Kościele. Św. Paweł uczy, że to ich wzajemne ślubowanie jest "tajemnicą wielką" (por. Ef 5,32).

Jeśli słowa przysięgi wyrażają to, co jest dobrem wspólnym małżonków, to równocześnie wskazują one też na to, co ma być dobrem wspólnym przyszłej rodziny. Aby to uwydatnić, Kościół pyta, czy są gotowi przyjąć i po chrześcijańsku wychować dzieci, którymi Bóg ich obdarzy. Pytanie to odnosi się do dobra wspólnego przyszłej rodziny. Dodatkowe pytanie o potomstwo i wychowanie pozostaje w ścisłej łączności ze ślubowaniem miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej oraz dożgonności ich związku.

POLSKIE SPRAWY

Bogdan DOBOSZ

- ➔ Przepisy ustawy kombatanckiej z 1991 roku, które odbierały uprawnienia kombatanckie pracownikom UB, SB i Informacji Wojskowej utraciły moc prawną. Nowa ustawa znajduje się nadal w parlamencie i przewiduje ona znaczne złagodzenie prawa wobec "utrwalaczy" PRL.
- ➔ Niejasna sytuacja panuje w Ministerstwie Obrony Narodowej. Komentatorzy mówią o możliwości dymisji min. Kołodziejczyka. Głównym oponentem wobec MON jest Sztab Generalny, na czele którego stoi gen. Wilecki. Prezydent Wałęsa wezwał już Kołodziejczyka do złożenia dymisji. Minister jest gotów zrezygnować ale po rozmowie z premierem Pawlakiem.
- ➔ Warszawa ma już prezydenta miasta. Został nim 56-letni M. Bareja, bezpartyjny, w "cywilu" sędzia. Bareja został wybrany głosami koalicji PSL-SLD i "Prawicy Razem".
- ➔ Jacek Kuroń pokazuje się w TV ubrany w garnitur. Pozbycie się "dżinsu" wskazuje zdaniem wielu na prezydenckie ambicje tego polityka.
- ➔ W Warszawie aresztowano 5 członków tzw. "mafii pruszkowskiej". Są to byli sportowcy, specjalizujący się obecnie w wyludzaniu haraczy. Policja, działając nadal bez Komentanta Głównego, zdobywa się na coraz śmielsze akcje.
- ➔ Raport Światowej Organizacji Zdrowia stawia Polskę na pierwszym miejscu pod względem umieralności mężczyzn w wyniku palenia tytoniu.
- ➔ Solidarność zbiera podpisy pod Listami protestującymi przeciw spadkowi realnych płac w sferze budżetowej. Twierdzi się, że wzrost pauperyzacji nie dotyka w tej sferze jedynie urzędników ministerialnych. Listy mają być skierowane do Sejmu i władz rządowych.
- ➔ Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOK) zorganizował w Warszawie konferencję na temat przyszłości i rozwoju systemów bankowych w całej Europie.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAŁG

ZMIANY W PRAWIE LOKALOWYM (2)

podwyżka czynszu

Umowa najmu mieszkania nieumeblowanego, podpisywana jest z reguły na 3 lata (6 lat gdy właścicielem jest osoba prawna) z możliwością przedłużenia na następne 3 letnie okresy.

W ramach okresu 3 letniego, w każdą rocznicę umowy, dokonywana jest modyfikacja ceny. Najczęściej bierze się pod uwagę zmiany współczynnika kosztów w budownictwie (l'indice national du coût de construction) publikowany kwartalnie przez INSEE. Do tej pory porównuje się ostatni współczynnik znany w momencie podpisania umowy z ostatnim współczynnikiem opublikowanym przed rocznicą kontraktu. Począwszy od 1 stycznia 1994 brany będzie pod uwagę nie jeden, ale średnia z 3 ostatnich współczynników.

Zasada dokonywania modyfikacji w zależności od wariacji wspomnianego współczynnika może okazać się niekiedy korzystna także dla lokatora. Sytuacja taka zdarzyła się w tym roku, gdyż współczynnik spadł z 1022 (za 1-szy kwartał 1993) na 1016 (1-szy kwartał 1994). I tak np. jeżeli umowa podpisana 1 sierpnia 1993 opiewała na czynsz w wysokości 5000 F, to od 1 sierpnia br. lokator powinien płacić 4970.65 F (5000 x 1016 : 1022), czyli miesięczna oszczędność prawie 30 F.

Ustawa z 21.07.94 przedłuża do 31.07.1997 dyspozycje, przewidziane w ustawie z 1989 roku na okres 5 lat, a ograniczające swobodę właściciela w podwyższaniu czynszu przy odnawianiu lub zawieraniu nowej umowy. Ewentualne podwyżki, przewyższające wariacje współczynnika kosztów w budownictwie muszą być uzasadnione dysproporcjami w stosunku do cen praktykowanych w sąsiedztwie. Wyjątkiem jest sytuacja, gdzie właściciel wykonał w ostatnich 6 miesiącach prace, poprawiające standart wynajmowanego mieszkania, o wartości przynajmniej równej kwocie rocznego czynszu.

- WATYKAN - STOLICA APOSTOLSKA (VII)

Radio Watykańskie

Historia Rozgłośni Papieskiej sięga początków Państwa Watykańskiego, gdyż papież Pius XI powierzył misję budowy stacji radiowej G. Marconiemu po zawarciu Traktatu Laterańskiego w 1929 r. Inauguracja radiostacji miała miejsce 12.02.1931 r., kiedy Pius XI wygłosił przemówienie po łacinie. W okresie międzywojennym otwarto nowe studia i biura w Pałacyku Leona XIII. W latach wojny od 1939 r. Radio Watykan stało się ośrodkiem wolnej informacji, mimo zakłóceń i cenzury.

W styczniu 1940 r. zainicjowano Biuro Informacyjne, którego celem było poszukiwanie zaginionych osób oraz przekazywanie więzniom i jeńcom informacji o ich rodzinach.

Okres powojenny zrodził potrzebę silniejszych nadajników, powiększenia zespołu redakcyjnego, gdyż program wzbogacono o nowe wersje językowe. W 1954 r. rozpoczęto więc budowę centrum nadawczego w S. Maria di Galeria, które otwarto w 1957 r. Rok 1958 przyniósł wraz z wyborem nowego papieża Jana XXIII uruchomienie nowych redakcji i studiów w dawnym Muzeum Petrianum. Przełom nastąpił jednak 29.01.1970 roku, kiedy kardynał Villot, ówczesny Sekretarz Stanu, otworzył nowe Radio Watykańskie z siedzibą w Palazzo Pio, które nadawało programy w 32 językach. Pontyfikaty papieży Jana Pawła I, a zwłaszcza Jana Pawła II, znacząco zdynamizowały rozwój radiostacji.

Już pierwsza stacja nadawcza, zainstalowana w 1931 roku przez Marconiego miała cechy awangardy ówczesnej technologii radiowej. Dzisiejsza radiostacja pracuje na obrotowych antenach fal krótkich, trzech nadajnikach fal średnich, trzech fal ultrakrótkich oraz dwóch telegraficznych. Na wieży pałacu Leona XIII zainstalowano nadajniki fal ultrakrótkich, zaś wewnątrz urządzono wielkie studio muzyczne wzbogacone o cyfrowy system nagrań. Emitowane programy: "Antologia" i "Studio A" mają tam ponadto cztery swoje studia.

W centrum produkcji programów, Palazzo Pio, znajdują się nowoczesne studia z możliwością 8-ścieżkowych nagrań mono i stereo w systemie Dolby. W 1990 r. otwarto dodatkowo w Kaplicy Zwiastowania stereofoniczne studio do bezpośrednich transmisji liturgicznych. Studia w Watykanie przygotowują również taśmy z nagraniami cyfrowymi do produkcji płyt kompaktowych. Bezpośrednim transmisjom służą liczne urządzenia audio i video umieszczone w Auli Pawła VI, Auli Synodalnej i przed Bazyliką św. Piotra. Proces informatyzacji różnych działów rozgłośni znalazł wyraz m.in. w oryginalnym osiągnięciu, jakim jest system elektronicznej dystrybucji informacji dochodzących do radia z kilkunastu agencji prasowych.

Dekada lat 80-tych w rozwoju Radia Watykan charakteryzuje się dynamicznym rozwojem kontaktów ze światem, szczególnie z racji licznych podróży papieskich. Poczesne miejsce zajmują tu kraje Europy środkowo-wschodniej. W przypadku Polski stało się możliwe odtwarzanie w Polskim Radio Dziennika Watykańskiego.

Treść programów ma charakter informacyjny. Na czoło wybijają się informacje dotyczące działalności Stolicy Apostolskiej i kościołów lokalnych. Znaczną część bloku programowego wypełniają treści z życia społeczno-gospodarczego i wieści ze świata kultury. Radio Watykańskie to oczywiście także audycje religijne i katechetyczne, oraz liturgia w różnych obrządkach, również liczne transmisje z podróży i działalności papieża. Codzienna transmisja Mszy św. w oficjalnym języku liturgii Kościoła, po łacinie, ma miejsce o godz. 7.30 (od 1979 r. również w j. polskim o godz. 16.30). Program tych transmisji wzbogacono o liturgie



obrządków wschodnio-bizantyjskich.

Program Rzymski - audycje Studia A - obejmują 20 godz. emisji dziennie w kilku językach, korzystając z bogatych taśmotek archiwum radiowego (ponad 15 tys. płyt kompaktowych). Studio A powstałe w 1974 r. było pierwszym stereofonicznym programem radiowym w Rzymie. Radio Watykan jest członkiem Europejskiej Unii Radiowej (UER), Międzynarodowego Katolickiego Stowarzyszenia Radia i Telewizji (UNDA) współpracując i prowadząc wzajemną wymianę z ośrodkami radiowymi całego świata. Biuro Relacji Międzynarodowych zajmuje się natomiast produkcją kaset magnetofonowych, a we współpracy z firmą Frekwenz wytwarzaniem płyt kompaktowych z nagrań cyfrowych dokonanych w studiach Radia Watykańskiego albo w czasie koncertów.

Biuro Promocji i Rozwoju zajmuje się publikacją i rozpowszechnianiem wszelkich materiałów dotyczących Radia Watykańskiego.

Redakcje otrzymują codziennie setki listów, kartek, raportów z całego świata zawierających sygnały o warunkach odbioru, zakłóceniach, komentarze dotyczące programów, różne propozycje i prośby. W 1990 r. Radio Watykan otrzymało ponad 96 tys. listów, w tym ok. 8 tys. z Polski.

Wraz z licznymi podróżami apostolskimi Jana Pawła II Radio Watykan rozpoczęło swoje nowe zadania. Przemówienia, liturgie i ceremonie papieskie, nagrywane przez techników rozgłośni papieskiej, w czasie podróży lub w Bazylice św. Piotra, stanowią zespół papieskiego archiwum dźwiękowego, które jest przechowywane w Radio Watykańskim (taśmoteka w Palazzo Pio).

Dzisiejsze Radio Vaticana nadaje 48 godz. audycji na dobę w 34 różnych językach, zatrudniając ponad 200 dziennikarzy i redaktorów, oraz 150 techników zajmujących się nagraniem i emisją programów na falach średnich, krótkich i ultrakrótkich. W 1991 roku Radio Watykańskie pełniące służbę Kościołowi Powszechnemu obchodziło swój Jubileusz 60-lecia!

Dariusz DŁUGOSZ

DYKTATOR

w 130 rocznicę śmierci Romualda Traugutta

Najwybitniejszy z przywódców Powstania Styczniowego należy do tych bohaterów walk o wyzwolenie narodowe, którzy zajmują wyjątkowe miejsce w polskiej tradycji historycznej. Stał się on niejako symbolem tragicznych lat 1863-1864, przykładem niezłomnej wytrwałości, ofiarności, samozaparcia, a jednocześnie umiejętności organizacyjnych, które pozwoliły mu sprawować kierownictwo polskiego państwa podziemnego w skrajnie trudnych warunkach. Nie był zatem - co rzadkie - postacią kontrowersyjną, jak chociażby Ludwik Mirosławski czy Marian Langiewicz.

Romuald Traugutt urodził się 16 stycznia 1826 roku we wsi Szostakowo koło Wysokiego Mazowieckiego, w średniozamożnej rodzinie ziemiańskiej. Po okresie nauczania domowego, kształcił się w latach 1836-1842 w gimnazjum w Świsłowcu w ówczesnej gubernii grodzieńskiej. Po ukończeniu gimnazjum (ze złotym medalem), wyruszył w roku następnym do Petersburga, zamierzając studiować w tamtejszej Wyższej Szkole Inżynierskiej, do której nie został przyjęty ze względu na narodowość (oficjalnym pozorem nie przyjęcia był przekroczony limit wieku).

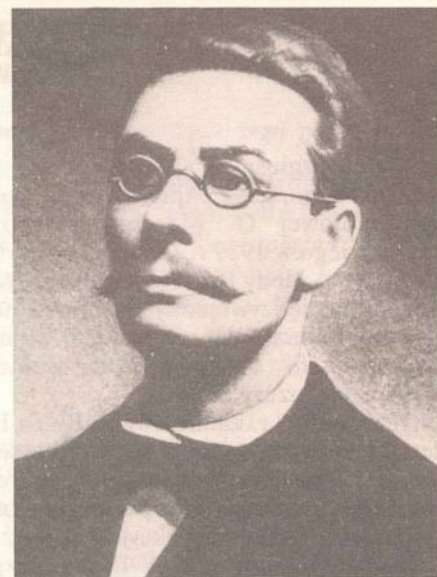
W 1845 roku wstąpił do armii rosyjskiej zdobywając kwalifikacje oficera saperów. Brał udział w kampanii węgierskiej i wojnie krymskiej. W 1862 opuścił (w stopniu podpułkownika) wojsko rosyjskie i osiadł w odziedziczonym po dziadku majątku Ostrów koło Kobrynia, rozpoczynając żywot spokojnego ziemianina wraz z drugą żoną Antoniną z Kościuszków i dwoma córkami z pierwszego małżeństwa (pierwsza żona zmarła w siedem lat po ślubie).

W pierwszych dniach maja 1863 Romuald Traugutt za namową sąsiadów i znajomych objął dowództwo nad liczącym stu kilkudziesięciu ochotników oddziałem, w którego skład wchodził przeważnie ziemianie z powiatu kobryńskiego. Dowodząc tym oddziałem stoczył z Rosjanami kilka potyczek m.in. pod Horkami, w łasku Woron i pod Kłodnem. W lipcu 1863 roku wyjechał do Warszawy, gdzie nawiązał kontakt z Wydziałem Wojny Rządu Narodowego. W połowie sierpnia mianowany został generałem i skierowano go z misją polityczną do Paryża, w celu zorientowania się w sytuacji międzynarodowej i możliwościach interwencji z zewnątrz. Miał zbadać zasadność nadziei na poparcie ze strony Anglii i Francji. Rozmowy z polskimi działaczami emigracyjnymi i francuskim ministrem spraw zagranicznych utwierdziły go w przekonaniu, że zbrojna

interwencja mocarstw zachodnich po stronie polskiej jest niemożliwa.

Po powrocie do Warszawy zastał nową ekipę rządową, która bardzo nieudolnie radziła sobie z działaniami powstańczymi, szczególnie wobec przybierających na sile i powodujących znaczne straty wśród spiskowców i partyzantów represji carskich. Dokonując zamachu stanu w dniu 17 października 1863 roku Traugutt ogłosił się dyktatorem za milczącą zgodą dotychczasowych sterników podziemnego państwa. Jako dyktator dążył do przekształcenia oddziałów partyzanckich w rzeczywiste wojsko. Dekretem z dnia 15.XII wprowadził jednolitą organizację sił zbrojnych w całym kraju. Utworzył pięć korpusów i scentralizował zaopatrzenie oddziałów i dopływ ochotników. Drugim doniosłym zarządzeniem Traugutta był dekret z 27.XII.1863 r. o bezwzględnym wykonaniu dekretu uwłaszczeniowego (nadania chłopom ziemi na własność). Powołał do życia specjalną władzę administracyjno-sądowniczą (delegatów powiatowych) wyłącznie do czuwania nad sprawami uwłaszczenia, i sądy doraźne w tych sprawach, złożone w połowie z chłopów. W styczniu 1864 roku rozesłał do dowódców i komisarzy pełnomocnych zarządzenie zorganizowania pospolitego ruszenia chłopów. Powiększone o nowe zaciągi, regularne oddziały polskie miały przekształcić powstanie w wojnę ludową. Powstanie to doprowadziło Traugutta również do nowych posunięć w polityce zagranicznej. Na jego polecenie rozpoczęto rozmowy z przedstawicielami rewolucyjno-demokratycznego ruchu europejskiego, zwłaszcza z Włochami i Węgrami. Romuald Traugutt podjął decyzję oderwania się od agentur II Cesarstwa, usunął Ludwika Mirosławskiego ze stanowiska naczelnego organizatora sił zbrojnych za granicą, a kompetencje Czartoryskiego ograniczył do spraw Francji i Anglii.

Główne linie polityki Traugutta nie zostały jednak wprowadzone w życie. Zdziesiątkowanie organizacji warszawskiej przez terror policyjny, odsunięcie się klas posiadających od powstania, rozbięcie oddziałów partyzanckich w Lubelskim i na Podlasiu doprowadziły do upadku walki zbrojnej. W nocy z 10 na 11 kwietnia 1864 roku Romuald Traugutt został aresztowany. W śledztwie i podczas procesu zachowywał się bardzo mężnie, nie przekazał żadnych informacji i nie ujawnił swoich współtowarzyszy walki. W jednym ze swoich zeznań powiedział: *"Będąc przekonany, że niezależność jest koniecznym warunkiem*



prawdziwego szczęścia każdego narodu, zawsze jej pragnąłem dla swojej ojczyzny, a to tym bardziej, że i oswobodzenie się Rosji od ciężaru panowania nad Polską liczyłem za również konieczny warunek do zwrócenia całej działalności rządu i ludu rosyjskiego na rzeczywisty pożytek tego obszernego państwa.

(...) Powstania nikomu nie doradzałem, przeciwnie, jako były wojskowy widziałem całą trudność walczenia bez armii i potrzeb wojennych z państwem słynącym ze swej militarnej potęgi (...) Celem zaś jedynym i rzeczywistym powstania naszego jest odzyskanie niepodległości i ustalenie w naszym kraju porządku opartego na miłości chrześcijańskiej, na poszanowaniu prawa i wszelkiej sprawiedliwości, udzielając obywatelom należytej swobody, bez naruszania powagi i prawdziwej siły, jaką się władzy najwyższej, strzegącej porządku i bezpieczeństwa wszystkich, należy. Uważając to wszystko za konieczne dla siebie, nie mamy żadnego zamiaru mieszać się do innych, rozumiejąc to dobrze, że każdy naród prócz wspólnej zasady społecznej, mieć musi rozmaite oddzielne, sobie właściwe instytucje".

W dniu 5 sierpnia 1864 roku Romuald Traugutt wraz z czterema członkami Rządu Narodowego (Jeziorańskim, Krajewskim, Toczyskim, Żulińskim) stracony został na szubienicy na stokach cytadeli warszawskiej.

Do chwili śmierci Traugutt był nieznany szerszemu ogółowi. Jako dyktator musiał z natury rzeczy pozostawać postacią anonimową. Dopiero po sierpniu 1864 roku w prasie podziemnej i emigracyjnej pojawiły się informacje i wspomnienia dotyczące jego osoby. W latach późniejszych stał się jedną z centralnych postaci wszystkich opracowań poświęconych Powstaniu Styczniowemu.

opr. Piotr SIKORA

(na podstawie: A. Szwarc 'Romuald Traugutt' i Z. Ćwlek 'Przywódcy Powstania Styczniowego').

PROGRAM TV POLONIA

od 24.10 do 06.11.1994 r.

PONIEDZIAŁEK 24.10.94

6.55 Dzień dobry z Polski, powitanie
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski c.d
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Stawiam na Tolka Banana" (4) - serial dla młodych widzów (powt.) 9.30
9.55 "Radio Romans" (4) - serial TVP (powt.)
10.20 Spojrzenie na Polskę - program Jerzego Klechty (powt.)
10.35 Racja stanu
11.05 Zaproszenie do Polski
11.30 7 dni świat
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Vabank II" - film fab. prod. polskiej, reż. Juliusz Machulski
14.00 Muzyka młodzieżowa
14.30 Rozmowa dnia
15.10 "Uwięziona flotylla" - film dokumentalny
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Historia - Rewizja nadzwyczajna
16.00 Magazyn sportowy
16.30 "Gra" - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 "Przyjaciel wesołego diabła" (2) - serial dla młodych widzów
17.40 Filmy animowane dla dzieci
18.00 "W labiryncie" (15 i 16) - telenowela
19.00 "...swego nie znacie" - Katalog zabytków
19.20 Dobranocka: "Wędrowki rzepa"
19.30 Wiadomości
20.00 Cztery czwarte
20.30 "Polski król komików - Adolf Dymśa" - film dokumentalny
21.00 Panorama
21.30 "Lalka" (8) - serial TVP
22.50 Program na wtorek
22.55 "Edyta Górniak - life"
23.25 "Piosenki z Polskiego ZOO"
23.40 Kim był Bolesław Piasecki - reportaż
0.25 Wokół muzyki: "Przenikanie... Znaczenie..." VI Laboratorium Muzyki Współczesnej, "Arcydzieła Muzyki dawnej" (3)
1.15 Zakończenie programu

WTOREK 25.10.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Przyjaciel wesołego diabła" (2) - serial dla młodych widzów (powt.)

9.45 "W labiryncie" (9 i 10) - telenowela (powt.)
10.45 Tydzień prezydenta
11.00 Program publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Lalka" (5) - serial TVP (powt.)
14.00 Cztery czwarte - magazyn (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.10 "...swego nie znacie" - Katalog zabytków
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Z tajemnic nauki: "Anty Daniken" (odc. 4), - "Technika i sex" Z lamusa techniki: "Szafa gra"
16.00 Historia - współczesność: "Bogu i Ojczyźnie"
16.30 Lalamido - muzyka młodzieżowa
17.00 Teleexpress
17.15 "Przyjaciel wesołego diabła" (3) - serial dla młodych widzów
17.40 "Filmy animowane dla dzieci
18.00 "Chłopi" (8) "Gospodynie" - serial TVP
19.00 "Władysław Ślesicki" - film dokumentalny real. Maria Mrozek
19.20 Dobranocka: "Miś Uszatek".
19.30 Wiadomości
20.00 Tydzień prezydenta
20.10 "Ogród sztuki"
20.40 Polska Kronika Filmowa
21.00 Panorama
21.30 "Śpiewy po rosie" film fab. reż. W. Ślesicki
23.00 Program na środę
23.05 "Dawno temu cichociemny" (4) - "Bos i lata późniejsze"
23.40 Bliskie spotkania - Jerzy Stuhr
0.10 Publicystyka kulturalna
1.00 Gliny, magazyn policyjny
1.15 Zakończenie programu

ŚRODA 26.10.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Przyjaciel wesołego diabła" - serial dla młodych widzów (powt.)
9.45 "Chłopi" (5) - serial TVP (powt.)
10.50 Sejmograf
11.00 Publicystyka
11.30 Historia - współczesność: "Bogu i Ojczyźnie" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Śpiewy po rosie" - film fab. prod. polskiej, reż. Władysław Ślesicki (powt.)
14.00 Lalamido - muzyka młodzieżowa
14.30 Rozmowa dnia
15.10 "Władysław Ślesicki" - film

dokumentalny (powt.)
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Dzieje mniej znane: "Historia Polskiego Radia" (11)
15.50 "... swego nie znacie" - katalog zabytków - Wrocław Kaplica Elektorska
16.05 "Z całego serca życzę Ci... - koncert życzeń
16.30 Gra - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 Na polską nutę - program dla dzieci (powt.)
18.00 "Kuchnia polska" (6,ost.) - serial TVP
19.00 Tata, a Marcin powiedział
19.10 Magazyn przechodnia
19.20 Dobranocka: "Plastusiowy pamiętnik"
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf
20.15 "Podróże do Polski" - teleturniej
20.45 Stan ducha
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje literatury: "Sanatorium pod klepsydrą" film fab., reż. Wojciech Has
23.15 Program na czwartek
23.20 Teatr Sensacji: Lech Borski - "Opinia" reż. Piotr Szulkin, wyst. Krzysztof Majchrzak, Arkadiusz Bozak, Zbigniew Buczkowski, Wiesław Drzewicz
0.30 Tylko dla melomanów: "Arcydzieła Ludwika van Bethowena: koncert potrójny op.56 "Karnawał" Roberta Schumana gra Jerzy Romaniuk
1.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 27.10.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Na polską nutę - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Kuchnia polska" (6,ost.) - serial TVP
11.00 Publicystyka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje literatury: "Sanatorium pod klepsydrą" film fab. reż. Wojciech Has
14.00 Podróże do Polski - teleturniej (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.15 Tata, a Marcin powiedział
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Wspólnota w kulturze: "Tomasz Metlewicz"
16.00 Magazyn katolicki - Znaki czasu
16.30 Muzyczna Jedynka

17.00 Teleexpress
 17.15 "Gruby" 1 (7) - serial dla młodzieży, reż. W. Fiwek
 17.45 Filmy animowane dla dzieci
 18.00 "Noce i dnie" (8) - serial TVP
 19.00 Film dokumentalny
 19.20 Dobranocka: "Przygody kota Filemona"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Publicystyka
 20.15 Studio kontakt - Magazyn polonijny
 20.45 Co nowego: Tadeusz Woźniak
 21.00 Panorama
 21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: Krystyna Janda: Fiodor Dostojewski "Bracia Karamazow", reż. Jerzy Krasowski
 wyk. Władysław Hańcza, Stanisław Zaczek, Ignacy Gogolewski, Andrzej Wardejn, Marta Lipińska
 0.10 Program na piątek
 0.15 "Za metą start" - film o tematyce sportowej, reż. K. Rogulski
 1.25 Zakończenie programu

PIĄTEK 28.10.94

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Gruby" (1/7) - serial dla młodzieży, reż. W. Fiwek (powt.)
 9.45 "Noce i dnie" (8) - serial TVP (powt.)
 10.45 Diariusz - magazyn rządowy
 11.00 Studio kontakt - magazyn polonijny (powt.)
 11.30 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Za metą start" - film o tematyce sportowej, reż. K. Rogulski (powt.)
 13.25 Biografie "Czyliż dla Polski nie ma ratunku" (powt.)
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 "Z całego serca życzę Ci..." - koncert życzeń
 15.25 Powitanie, program dnia
 15.30 Weekend
 16.00 Zaproszenie do Polski
 16.20 Weekend
 16.30 Rock raport - muzyka młodzieżowa
 17.00 Teleexpress
 17.15 Weekend
 17.30 "Gruby" (2) - serial dla młodzieży
 18.00 weekend
 18.10 "Radio Romans" (5) - serial TVP
 18.40 Weekend
 19.00 Hity satelity
 19.20 Dobranocka - "Maurycy i Hawranek"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Diariusz - magazyn rządowy
 20.10 Gonicz kulturalny
 20.25 Polska Kronika Ogórkowa
 20.35 Weekend

21.00 Panorama
 21.30 "Szansa" - film fab. reż. Felix Falk
 22.55 Program na sobotę
 23.00 "Grand Prix - Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych
 23.50 Kino nocą: "Mniejsze niebo" film fab.prod; polskiej reż. Jerzy Morgenstern
 1.25 Jazz
 1.55 Zakończenie programu

SOBOTA 29.10.94

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Apetyt na zdrowie
 8.40 Hity satelity (powt.)
 9.00 Wiadomości
 9.10 "Ziarno" - program katolicki
 9.35 Bravo! Bis! - powtórzenie wybranych programów z tygodnia
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Mała księżniczka" - serial dla młodych widzów
 12.45 Teatr Komedii: Alfred de Musset "Świecznik", reż. Olga Lipińska wyst. Joanna Żółkowska, Wojciech Pokora, Janusz Gajos
 13.55 Weekend
 14.20 "Gdzieś tam - recital Tomasza Szweda
 14.55 "Zmiennicy" (15) serial komediowy TVP
 15.55 Powitanie, program dnia
 16.00 Weekend Sport z satelity
 17.00 Teleexpress
 17.15 Weekend
 18.00 Mroźek bez granic: "Dom na granicy", autor: Stanisław Mroźek, reż. Tadeusz Lis wyk. Marian Kociniak, urszula popiel, Elżbieta Pankiewicz
 19.00 Weekend
 19.20 Dobranocka - "Bolek i Lolek wyruszają w świat"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Piknik Cauntry - "Serce"
 21.00 Panorama
 21.30 "W biały dzień" - film fab. prod. polskiej, reż. Edward Żebrowski
 23.00 Program na niedzielę
 23.05 Słowo na niedzielę
 23.10 Bezludna wyspa
 0.05 "Winda" (5) - program rozrywkowy
 0.55 "Szansa" - film fab. prod. polskiej, reż. Feliks Falk
 2.25 Zakończenie programu

NIEDZIELA 30.10.94

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 "W biały dzień" - film fab. prod. polskiej (powt.)
 9.35 "Zmiennicy" (15) - serial komediowy TVP (powt.)
 10.55 Zaproszenie do Polski (powt.)
 11.30 Studio kontakt - magazyn polonijny (powt.)
 12.00 Polskie ABC - program dla dzieci

12.45 "Jezioro osobliwości" - film fab. prod. polskiej, reż. Jan Batory
 14.30 "Z całego serca życzę Ci..." - koncert życzeń
 14.55 Komedianci
 15.25 Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław 94 - Kraina pozorna" - recital J. Góralczyk
 16.05 Powitanie, program dnia
 16.10 Biografie: "Karol Bunsch", reż. A. Geber, M. Szumowski
 17.00 Teleexpress
 17.15 Spojrzenie na Polskę - program Jerzego Klechty
 17.30 Wspomnień czar: "Jego wielka miłość" - film archiwalny
 19.05 Dobranocka - "Denver ostatni dinozaur"
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Kabaret Olgi Lipińskiej"
 21.00 Panorama
 21.30 "O rany, nic się nie stało" - film fab. prod. polskiej, reż. Waldemar Szarek
 22.50 Program na poniedziałek
 23.00 Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław 94 - Gala cz. 2
 0.25 Sportowa niedziela
 0.55 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 31.10.94

8.00 Program dnia
 8.05 "O rany, nic się nie stało" film fab. prod. polskiej reż. Waldemar Szarek
 9.30 "Radio Romans" odc. 5 serial TVP, 1994 reż. J. Dymek
 10.00 "Gruby" odc. 2/7/ serial dla młodych widzów
 10.30 Z tajemnic nauki: "Wielki Genom, czyli perspektywy biologii molekularnej"
 11.15 "Cmentarz Łyczakowski" film dok. reż. Z. Halota
 11.40 Program dnia
 11.45 "Cmentarz na Rossie" film dok. reż. Z. Halota
 12.05 Piotr Czajkowski - "Serenada C-dur na orkiestrę smyczkową" gra Orkiestra Kameralna "Amadeus"
 12.45 "Wielkie oczy" - film dla dzieci prod. polskiej, reż. Jakub Ruciński
 13.50 Filmy animowane dla dzieci
 14.15 "Stawy milicje - jesień" reż. Ryszard Czerwiński
 14.40 "Cmentarze Ziemi Obiecanej" aut. G. Ziegler, W. Kramarczyk
 15.20 "Jej portret" - recital Ireny Santor
 15.55 Program dnia
 16.00 Magazyn sportowy
 16.30 "Paryskie cmentarze" autor Dariusz Baliszewski
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Przyjaciel wesołego diabła" odc. 4/5/ serial dla młodych widzów
 17.40 Filmy animowane dla dzieci
 18.00 "W labiryncie" odc. 17 i 18 - telenowela

19.00 "Poległym i pomordowanym na Wschodzie" aut. Nina Makowiecka
 19.20 Dobranocka - "Wędrówki rzepa"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Cztery czwarte
 20.30 "Czarna biżuteria" - film dokumentalny
 21.00 Panorama
 21.30 "Lalka" odc. 9 (ost.) serial TVP
 22.50 Program na wtorek
 22.55 "Gabinet - Elektryczne gitary" - program muzyczny
 23.10 Moda kiczem malowana
 23.55 Program na wtorek
 23.45 "Moniuszko na Białorusi" - reportaż Marka Maldisa
 0.15 "Z wiarą w nowe" reportaż Bożeny Walewskiej i Niny Łuczak
 0.45 Wokół muzyki: - "Camerata 2" - Arcydzieła muzyki dawnej (4)
 1.35 Racja stanu
 2.05 Program na wtorek, zakończenie programu

WTOREK 1.11.94

8.00 Program dnia
 8.05 "Lalka" odc. 9 (ost.) - film fabularny
 9.25 Przyjaciół wesołego diabła" odc. 4 i 5
 10.00 "W labiryncie" odc. 17 i 18
 11.00 "Znaki życia"
 11.40 Polskie Nekropolie
 12.25 "Zakopiańskie nekropolie"
 12.45 Odwiedziny prezydenta film fabularny prod. pol. reż.: Jan Batory
 14.15 "Wspomnienie o Czechowiczu - Żal"
 14.45 "Groteska wg Romana Jaworskiego
 15.20 "W ciszy biblioteki; Wacław Berent"
 16.00 Powitanie, program dnia
 16.05 Z Archiwum Cricoteki - Magazyn miłości i śmierci
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Przyjaciół wesołego diabła" odc. 5 ost. - serial dla młodych widzów
 17.45 Kwesta na Rakowicach - reportaż
 18.00 "Chłopi" odc. 9 - serial prod. TVP
 18.50 "Kazania Piotra Skargi"
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Tydzień prezydenta
 20.10 "Wieniawa Długoszewski - wspomnienie"
 20.30 Rozmowa z ks. prof. J. Tischnerem
 20.40 "Podziemia Reformatorów"
 20.50 "Dzwonki na umarłych"
 21.00 Panorama
 21.30 "Elżbieta Królowa Anglii" odc. 1 - serial prod. angielskiej
 22.55 Program na środę
 23.00 "Traden Roma" o "Harfach Papuszy"
 23.30 Jan Kanty Pawluśkiewicz - kompozytor
 23.45 Program na środę

23.50 "Gorączka złota" - film dokumentalny, reż. J. Gębski
 0.15 "Losy" - film dok., reż. Jolanta Stefanowska
 0.45 Teatr w kadrze "Konstanty Pużyna, Teatr Życie" autor: Ireneusz Dobrowolski, Wojciech Majcherek
 1.35 Zakończenie programu

ŚRODA 2.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Przyjaciół wesołego diabła" odc. 5 ost. - serial dla młodzieży
 9.45 "Chłopi" odc. 9 - serial TVP
 10.35 Sejmograf
 10.45 Publicystyka
 11.30 Program publicystyczny
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Elżbieta Królowa Anglii" odc. 1 film fab. prod. ang.
 14.00 Rock raport - muzyka młodzieżowa
 14.30 Rozmowa dnia
 15.10 "Poległym i pomordowanym na Wschodzie" (powt.)
 15.25 Program dnia
 15.30 Klasztory polskie: "Cystersi z Szczyrzyca"
 16.00 "Z całego serca życzę Ci..." - koncert życzeń
 16.30 "Gra" - teleturniej
 17.00 Teleexpress
 17.15 Polskie ABC
 18.00 "Odłot" odc. 1 - serial TVP, reż. Janusz Dymek
 18.55 "Tama" - film dokumentalny
 19.20 Dobranocka - "Plastusiowy pamiętnik"
 19.30 Wiadomości
 20.05 Sejmograf
 20.15 Jeden z dziesięciu - teleturniej
 20.45 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej
 21.00 Panorama
 21.30 Adaptacje literatury: "Smuga cienia", reż. A. Wajda
 23.15 Program na czwartek
 23.20 Teatr Sensacji: "Akcja V" odc. 1 - "W połowie drogi" reż. Andrzej Zakrzewski
 0.10 Tylko dla melomanów "Eroika": dyr. Yehudi Menuhin
 1.10 Zakończenie programu

CZWARTEK 3.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Polskie ABC

10.00 "Odłot" odc. 1 serial TVP, reż. Janusz Dymek
 11.00 Publicystyka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Adaptacje literatury - "Smuga cienia" - film reż. A. Wajda
 14.00 Jeden z dziesięciu - teleturniej
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 "Tama" - film dokumentalny
 15.25 Powitanie, program dnia
 15.30 Dzieje mniej znane - historia Polskiego Radia (12)
 16.05 Program katolicki - Znaki czasu
 16.30 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Gruby" - serial TVP (3) - "Tajemnice biblioteki"
 17.45 Filmy animowane
 18.00 "Noce i dnie" odc. 9 - serial TVP
 19.00 Reportaż
 19.20 Dobranocka: "Przygody kota Filemona"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Publicystyka
 20.15 Studio kontakt
 20.45 "Tata, a Marcin powiedział"
 21.00 Panorama
 21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: Jadwiga Barańska "Kordian" autor: Juliusz Słowacki, reż.: Jerzy Antczak
 23.25 Program na piątek
 23.45 "Walkower" - film o tematyce sportowej, reż. J. Skolimowski
 1.00 Zakończenie programu

PIĄTEK 4.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Gruby" (3) - "Tajemnice biblioteki" serial dla młodzieży
 9.45 "Noce i dnie" odc. 9 - serial TVP
 10.50 Diariusz magazyn rządowy
 11.00 Studio kontakt
 11.30 Pegaz
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Walkower" - film o tematyce sportowej
 13.35 Biografie: Karol Bunsch, reż. A. Geber, M. Szumowski
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 "Z całego serca życzę Ci..." - koncert życzeń
 15.25 Program dnia
 15.30 Weekend
 16.00 Zaproszenie do Polski
 16.20 Weekend
 16.30 Muzyka młodzieżowa
 17.00 Teleexpress
 17.15 weekend
 17.30 "Słowa, słówka i półsłówka" - program dla dzieci

APEL

POLSKIEGO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH WE FRANCJI

Drodzy Rodacy i Przyjaciele!

Jak każdego roku Związek nasz organizuje, w ramach "Miesiąca Inwalidy", zbiórkę funduszy na pomoc polskim inwalidom wojennym we Francji.

Inwalidzi wojenni - to ofiary ostatniej wojny, którzy walcząc o wolność naszej Ojczyzny, przypłacili to własną krwią! Wielu z nich żyje w bardzo trudnych warunkach materialnych, a przecież należy się im jakaś pomoc.

Dlatego zwracamy się do Was z prośbą o złożenie ofiary na rzecz naszych inwalidów. Każdy datek będzie przyjęty z największą wdzięcznością! Nie wolno nam zapominać o losie polskich inwalidów wojennych!

Wszelkie ofiary prosimy przekazywać gotówką, lub przekazem bankowym czy pocztowym na adres:

Union des Mutilés de Guerre Polonais en Franc, 15, rue St. Gilles 75003 Paris.

Pocztowe Konto Czekowe N° 7913-93 R Paris

Dziękujemy za poparcie naszej akcji

Za zarząd P.Z.I.W.F.

Stanisław Hamera -skarbnik

Antoni Borsa - członek zarz.

Czesław Nawrocki - prezes.

P.S. Przypominamy, że ofiary mogą być potrącane od podatku dochodowego. Na żądanie wystawiamy w tym celu odpowiednie zaświadczenia.

Dokończenie programu TV Polonia:

18.00 Weekend
18.10 "Radio Romans" odc. 6 serial TVP
18.40 Weekend
19.00 Hity satelity
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Diariusz - magazyn rządowy
20.10 Goniec kulturalny
20.25 Polska Kronika Ogórkowa
20.35 Weekend
21.00 Panorama
21.30 "Zawrócony" - film fab. reż. Kazimierz Kutz
22.50 Program na sobotę
22.55 A do Lwowa daleko, że... - program rozrywkowy
23.40 Program na sobotę
23.45 Kino nocą: "Chce mi się wyć" film fab. prod. pol.
1.05 Zakończenie programu

SOBOTA 5.11.94

Telewizja Gdańsk na antenie TV Polonia
8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Sport, turystyka oraz...
8.40 Hity satelity
9.00 Wiadomości
9.10 "Ziarno" - program katolicki
9.35 Bravo! Bis! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Mała księżniczka, odc. 3 serial animowany dla dzieci
12.40 Teatr Komedii: "Czerwony Kapturek", reż. Tadeusz Słobodzianek

14.00 "Capella Gedanensis" - koncert
14.10 "Gdynia miastem zabytków..." - reportaż
14.30 "Pociąg do kobiet" - program rozrywkowy
15.00 "Siedem życzeń" odc. 1 serial komediowy, reż. Janusz Dymek
15.55 Powitanie, program dnia
16.00 Sport z satelity
17.00 Teleexpress
17.15 "Powroty" - reportaż Joanny Strzemiecznej
18.00 "Wokół filmu polskiego" - przed XIX Festiwalem Polskich Filmów Fabularnych
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Uśmiechnij się" - program satyryczny
20.30 "Śpiewajmy poezję"
21.00 Panorama
21.30 "Sprawa Gorgonowej" - film fab. prod. polskiej, reż. J. Majewski
23.45 Program na niedzielę
23.50 Słowo na niedzielę
23.55 Schola Cantorum Gedanensis - fragmenty koncertu z Bazyliki Mariackiej w Gdańsku
1.15 "Zawrócony" - film fab. prod. polskiej, reż. Kazimierz Kutz
2.35 Zakończenie programu

NIEDZIELA 6.11.94

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 "Sprawa Gorgonowej" - film fab. prod. polskiej (powt.), reż. J. Majewski
10.25 "Siedem życzeń" - odc.1, reż. Janusz Dymek - serial dla młodzieży

11.30 Studio Kontakt - magazyn polonijny
12.00 Na polską nutę - program dla dzieci
12.45 Scena młodego widza - "Na razie w porządku mam", autor i reż. Paweł Trzaska
13.40 Rody polskie - "Mycielscy"
14.10 "Z całego serca życzę Ci..." - koncert życzeń
14.35 Komedianci: "30 lat później, czyli dyplom krakowskiej PWST"
15.25 XV Przegląd Piosenki Aktorskiej, Wrocław'94 - recital H. Śmieli
16.05 Powitanie, program dnia
16.10 Biografie - "Traktat o uzdrowieniu", film dokument., reż. A. Marek Drażewski
17.00 Teleexpress
17.15 Spojrzenie na Polskę - program Jerzego Klechty
17.30 Wspomnień czar - "Kłamstwo Krystyny" - film archiwalny (1939), reż. M. Szaro
19.05 Dobranocka - "Denver, ostatni Dinozaur"
19.30 Wiadomości
20.00 "Kabaret Olgi Lipińskiej" - "Revne"
21.00 Panorama
21.30 "Małżeństwo z rozsądku" - film prod. polskiej; reż. St. Bareja
23.00 Program na poniedziałek
23.10 "Czar par" (5)
0.25 Sportowa niedziela
0.55 Zakończenie programu





Ks. Wacław Gieburowski (1878-1943) jest nadzwyczaj ważnym artystą w dziedzinie muzyki chóralnej. Napisał szereg prac teoretycznych z zakresu muzykologii, a był także docentem Uniwersytetu Poznańskiego i profesorem Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu. Jest autorem kilku kompozycji religijnych na chór. Ale co najważniejsze to jego niezwykle talent dyrygenta chórów, przede wszystkim Poznańskiego Chóru Katedralnego, który doprowadził do wielkiego rozgłosu i w kraju, i za granicą, głównie w Europie Środkowej i w Paryżu.

MAREK PIJAROWSKI

W środkowej Francji, w miasteczku La Chaise-Dieu położonym w malowniczym Masywie Centralnym, spotykam od dawna mi znanego świetnego polskiego dyrygenta Marka Pijarowskiego, zaproszonego na festiwal poświęcony przede wszystkim muzyce religijnej i wielkim utworom symfonicznym. Festiwal w La Chaise-Dieu to bardzo piękne osiągnięcie; jest on bez wątpienia jednym z najlepszych festiwali francuskich, a może i najlepszym.

Odbywa się głównie we wspaniałym opactwie gotyckim pod wezwaniem świętego Roberta, założonym przez słynnego artystę G. Cziffre zmarłego w styczniu tego roku. Bywają często w La Chaise-Dieu artyści polscy, między innymi sławny kompozytor i dyrygent Krzysztof Penderecki.

W tym roku, obecni byli: Chór i Orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Orkiestra Polskiej Filharmonii Kameralnej, oraz dwaj dyrygenci: Marek Pijarowski i Andrzej Straszynski.

* * * * *

Rozpoczynamy rozmowę z Pijarowskim od kilku uwag ogólnych: jest on zdumiony faktem, który w Polsce byłby nie do pomyślenia: tłumy melomanów zjeżdżają się do La Chaise-Dieu, nieraz na kilka dni, po to tylko, aby być na pięknych koncertach. Mistrz czuje się dobrze w opactwie, którego architektura i akustyka bardzo mu odpowiadają i wśród organizatorów festiwalu, którzy oczarowali go swą uprzejmością.

Przechodzimy do spraw czysto muzycznych, a mianowicie do programu koncertu, który Marek Pijarowski poświęcił wyłącznie wielkiemu kompozytorowi fińskiemu Janowi Sibeliusowi (1865-1957), autorowi, między innymi, siedmiu symfonii. Polski dyrygent ogromnie ceni największego kompozytora Finlandii, prawdziwego bohatera narodowego, któremu rząd fiński przekazywał przez sześćdziesiąt lat(!) wysoką roczną pensję, chcąc w ten sposób usunąć z życia artysty wszelkie przyziemne kłopoty: rzecz niebywała. Pijarowski żałuje, iż w Polsce (tak jak i we Francji) dzieła Sibeliusa są za rzadko grywane, bo powinny być znacznie lepiej znane. Wiadomo niestety, że wielu melomanów przepada za słuchaniem utworów, które już zna; można przy tej okazji zaznaczyć, że nawet w Polsce ogromna ilość dzieł Chopina nie jest znana, jako że grywa się ciągle to samo.

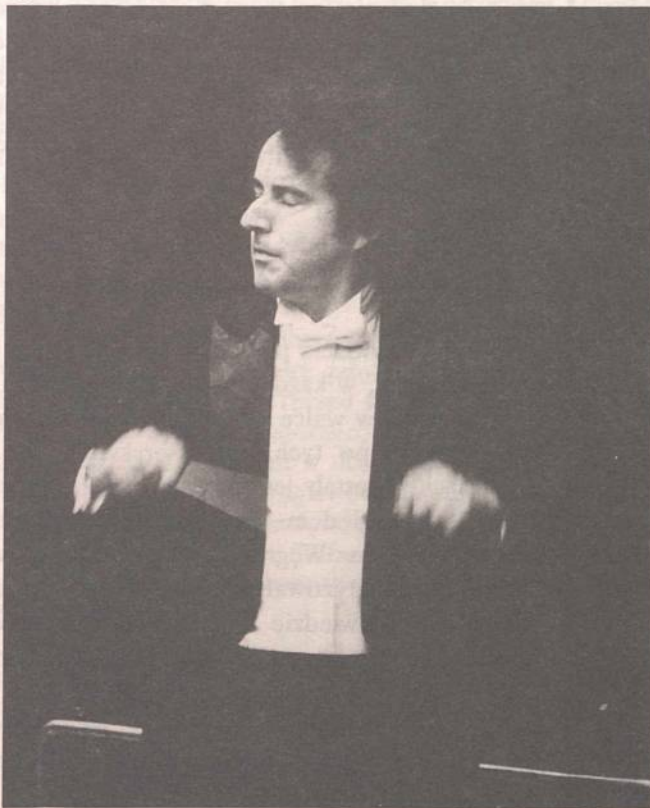


Foto: M. Koch

Kariera Marka Pijarowskiego przedstawia się bogato mimo młodego wieku artysty: studia we Wrocławiu (jest rodowitym Wrocławianinem), a potem w Weimarze i w Wiedniu. Nagrody w katowickim Konkursie imienia Fitelberga i w berlińskim imienia Karajana. Obecnie jest dyrektorem Filharmonii Wrocławskiej, stale dyryguje w Krakowie i w Bydgoszczy, a występuje także poza granicami Polski np. we Francji i w Hiszpanii (Bilbao).

Marek Pijarowski stoi na czele Filharmonii Wrocławskiej od czternastu lat. W tym roku, 1 października, instytucja obchodziła swe 40. urodziny i otrzymała nazwę Filharmonii imienia Witolda Lutosławskiego, wielkiego polskiego kompozytora niedawno zmarłego. We Wrocławiu, Pijarowski poświęca się głównie symfoniom, ale posiada także chór kameralny liczący około dwudziestu wykonawców. O publiczności wrocławskiej mój rozmówca wyraża się jak najlepiej, bardzo ceni jej wierne przywiązanie do Filharmonii.

A jeśli idzie o sposób dyrygowania, o interpretację? Dwie sprawy wypada podkreślić: wagę, którą Pijarowski przywiązuje do konstrukcji dzieł; wybitnie przemyślane i piękne operowanie dynamiką orkiestry. Dzięki temu, interpretacje są szczególnie interesujące (konstrukcja to sprawa racjonalna), ale także porywające (dynamika, zwraca się głównie do zmysłów).

Trudno jest spytać dyrygenta o orkiestrę, którą dyrygował. Marek Pijarowski jest bardzo zadowolony z orkiestry Filharmonii Krakowskiej, która pięknie się spisała w dziełach Sibeliusa (koncert skrzypcowy i druga symfonia); orkiestrę tę dobrze zna i ma do niej zaufanie, czemu się nie dziwię, gdyż zespół ten kilka razy słyszałem w Krakowie i zagranicą. Uważam, że jego bardzo wysoki poziom zasługuje na uznanie i na sporo komplementów.

A solista, czyli znakomity skrzypek Ivry Gitlis? Pytanie zbędne: ten wybitny artysta, znany na całym świecie, jest w pewnym sensie wcieleniem muzyki.

Jan-Stanisław MYCIŃSKI

ZE ŚWIATA



■ *Zatoka Perska ponownie wraca na czołówki gazet. Wiadomość o przesunięciu wojsk irackich na granicę z Kuwejtem spowodowała mobilizację sił amerykańskich. USA pragną także zwołania Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej sprawie.*

■ *Wybory parlamentarne w Słowacji wygrał Ruch na Rzecz Demokratycznej Słowacji dotychczasowego premiera V. Mecziara.*

■ *Na Haiti przybywają międzynarodowe grupy policjantów. Polacy z brygad antyterrorystycznych mają współpracować w jednej grupie z Argentyńczykami.*

■ *ONZ znosi część sankcji wobec nowej Jugosławii. Zniesiono m.in. bojkot sportowców Serbii i Czarnogóry.*

■ *Na moście granicznym dokonano wymiany około 300 jeńców pomiędzy Serbami i Muzułmanami z Bośni.*

■ *Policja szwajcarska stara się ustalić szczegóły śmierci ok. 50 członków Zakonu świętyni słońca. Za przywódcą sekty rozesłano list gończy.*

■ *Parlament ukraiński odrzucił niewielką większością głosów wniosek o przywrócenie legalności działania partii komunistycznej.*

■ *Niemcy umacniają swoją granicę z Polską. Każdego miesiąca zatrzymuje się tutaj około 3 tys. "nielegalnych" podróżnych.*

■ *Komisja Europejska zdecydowała się wprowadzić dodatkowe cła na telewizory importowane z Korei i innych państw Dalekiego Wschodu.*

■ *Do końca roku zostanie zakończony proces prywatyzacji przedsiębiorstw byłego NRD.*

■ *Władze Rumunii nie pozwoliły opuścić lotniska w Bukareszcie byłemu królowi tego kraju Michałowi. Mieszkający na stałe w Szwajcarii król, który pragnął odwiedzić Rumunię został zmuszony do opuszczenia kraju samolotem Air France. "Wizyta króla - jest wg władz - groźna dla porządku publicznego".*

STALINOWSKIE FUNDAMENTY

Polska, Polacy, Lech Wałęsa i "Solidarność" pierwsi przeskoczyli mur, pierwsi weszli na drogę demokracji, można powiedzieć, że wskazali innym narodom gdzie iść i jak walczyć mają. To słuszny powód do dumy, której nie kryją bojownicy antykomunistyczni. Ale zauważyć warto z większą pokorą, że Polska pozostała jedynym krajem byłego bloku sowieckiego, który nie dopracował się nowej ustawy zasadniczej. Ta obowiązująca, pochodzi z roku 1952 czyli z czasów stalinowskich i (aby weszła w życie, musiał ją osobiście zaakceptować Stalin).

Można obok tego faktu przejść obojętnie, potraktować go jako historyczny folklor, udać, że dziś nie ma to najmniejszego znaczenia, zwłaszcza, że do konstytucji z 1952 wprowadzono dziesiątki poprawek, a ponadto w III Rzeczypospolitej przyjęto małą konstytucję, którą wielu polityków uważa za krok do przodu, co - mówiąc szczerze - jest mydleniem oczu sobie i innym, gdyż mała konstytucja jest nieprecyzyjna, pisana na kolanie itd.

Byliśmy rzeczywiście pierwsi w marszu ku demokracji, w każdym razie Polska była pierwsza w walce z komunizmem. Po 5 latach, po tych prekursorskich działaniach pozostały jedynie wspomnienia. Pod względem ekonomicznym prześcignęli nas Węgrzy i Czesi; ci ostatni sprywatyzowali prawie całą gospodarkę i wiedzie im się coraz lepiej. My z prywatyzacją drepczemy w miejscu, a na polu gospodarczym sukcesy odnotowujemy na razie na papierze, czyli w programie przyszłościowym. Jak za dawnych peerelowskich czasów przygotowany został program, którego realizacja jest niemożliwa. Nie można bowiem osiągnąć celu, jeśli nie ma ku temu odpowiednich warunków. Nie została jak dotąd odmonopolizowana gospodarka, nie został odcentralizowany i odkomunizowany system. Brak nowej konstytucji jest tego przykładem. Nie można za to winić postkomunistów. Oni jedynie obecnie korzystają z okazji.

Zanim przejęli w wyniku ubiegłorocznych wyborów władzę, upłynęły 4 lata III Rzeczypospolitej. Winą za brak nowej konstytucji należy więc obarczyć polityków solidarnościowych. Zamiast toczyć bezproduktywne spory i personalne boje, powinni zająć się pracą nad ustawą zasadniczą. Przespali 4 lata i dziś król jest nagi.

Przywódcy neokomunistów jak zawsze mają usta pełne frazesów. Stroją się na obrońców demokracji, uzurpują sobie przywództwo umysłów i dusz. To oni praktycznie rzecz biorąc będą tworzyć nową konstytucję, gdyż Zgromadzenie Narodowe, w którym lewica posiada większość foteli, zdecyduje o kształcie najważniejszego dokumentu w życiu każdego cywilizowanego społeczeństwa. Ostatni głos będzie należał do narodu. Referendum nad tekstem konstytucji stanie się zatem najważniejszym wydarzeniem politycznym przyszłego roku. Kto wie, czy nie będzie to akt donioślejszy od wyborów prezydenta, wszak konstytucja obowiązywać będzie długie lata. Czy Polacy dadzą się na własne życzenie upokorzyć konstytucją postkomunistycznego autorstwa?

Stalinowskie fundamenty konstytucyjne nie są jedyną spuścizną lat minionych. Ślimaczy się proces zbrodniarzy UB. Humer i jego towarzysze śmieją się w twarz świadkom, którzy dają dowody zbrodni oskarżonych. Zachowanie byłych funkcjonariuszy UB przypomina do złudzenia procesy zbrodniarzy hitlerowskich. Adam Humer patrzy na salę sądową, mając za sobą poczucie pewności i bezpieczeństwa. Skąd się ono bierze?

Jerzy KLECHTA

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

USA

■ Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku zrzesza około 700 naukowców polskich i polskiego pochodzenia z całego świata. Olbrzymie zasługi PIN - w propagowaniu, w odczytach, seminariach i imprezach polskiej myśli i osiągnięć kulturalno-naukowych - są jak dotychczas niewykorzystanym przyczynkiem do zdobycia odpowiednich wpływów na amerykańskie życie. Jednym z programów PIN jest problematyka Polonii. Od 1970 roku w tym zakresie prowadzone są studia etniczne. PIN jest wydawcą wielu opracowań i książek oraz kwartalnika "Polish Review", systematycznie ukazującego działalność tej placówki.

■ Amerykańscy uczniowie szkół średnich mogą otrzymywać do 1500 dolarów za spędzenie jednego okresu szkolnego w Polsce. Program o nazwie Open Door został uruchomiony na mocy porozumienia między Ministerstwem Edukacji Narodowej, a nowojorskim programem wymiany uczniów. W myśl zasad tego programu, amerykańscy uczniowie będą mogli uczyć się w polskich szkołach średnich i mieszkać w polskich rodzinach. O przyznanie takiego stypendium mogą ubiegać się osoby między 15 a 18 rokiem życia. Program Open Door realizowany dzięki finansowej pomocy Amerykańskiej Agencji Informacyjnej (USIA) umożliwia także stypendia maturzystom pragnącym podjąć się roli nauczycieli języka angielskiego w Polsce (IPS).

■ Zbigniew Kamiński twórca m.in. filmów "Madame Bovary to ja", "Europejska noc" czy "Rytm serca" od dziesięciu lat mieszka w Stanach Zjednoczonych. Pracując jako reżyser w światowym centrum filmu nie traci kontaktu z krajem. Realizuje filmy w koprodukcji z Polską. Jego żona Ewa jest z wykształcenia muzykologiem i prowadzi w Los Angeles własną szkołę muzyczną.

■ W br. mija 50. rocznica założenia pisma "Róża Maryi" - miesięcznika wydawanego przez Zgromadzenie Księżąt Marianów prowincji św. Stanisława Kostki w USA, którzy przed 70 laty przybyli na ziemię amerykańską, niosąc Słowo Boże w języku ojczystym zamiesz-

kałej tam Polonii. Na łamach "Róża Maryi" prezentowana jest nauka Kościoła w duchu Soboru Watykańskiego II, ze szczególnym podkreśleniem roli Najświętszej Maryi Panny w dziejach Kościoła powszechnego i Polski. Z czasem z "Róża Maryi" wyodrębnił się anglojęzyczny magazyn "Marian Helpers Bulletin", który aktualnie jest jednym z największych pod względem nakładu pism katolickich na świecie.

AUSTRALIA

■ Wielkie zasługi dla sprawy jednoczenia narodowego w Australii mają także zakony, na przykład Ojcowie Jezuici w Melbourne, czy Franciszkanie w Perth. Ich dziełem jest budowa szeregu kościołów o interesującej architekturze. Przykładem niech będzie tzw. Australijska Częstochowa (Penrose Park) - Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w miejscowości Berrima w Południowej Walii. Powstała ona przez odrestaurowanie zapomnianego kościoła dzięki tytanicznej pracy O. Augustyna, członka zakonu Paulinów.

LITWA

■ Niezwykle uroczyste obchodzono w Wilnie 415. rocznicę założenia Uniwersytetu Wileńskiego (przed wojną Uniwersytetu Stefana Batorego). Na głównym dziedzińcu uczelni w obecności Ambasadorów Polski i Węgier odsłonięto tablicę pamiątkową upamiętniającą założyciela tej uczelni króla Stefana Batorego. Od 1940 roku uniwersytet jest uczelnią litewską.

■ Od miesiąca działa w Wilnie pierwsza polska księgarnia, której właścicielem jest Stanisław Korczyński, będący jednocześnie przewodniczącym wileńskiego oddziału Polaków na Litwie (PP).

FRANCJA

■ Na łamach ostatniego numeru "Prasy Polskiej" red. Maciej Morawski z Paryża postuluje by w Senacie RP znaleźli się przedstawiciele Polonii.

■ W Grenoble powstało nowe Stowarzyszenie pod nazwą Association d'Echanges Franco-Polonaies, którego celem jest

skupienie wszystkich istniejących dotychczas stowarzyszeń zajmujących się rozwojem stosunków polsko-francuskich. Prezesem nowego stowarzyszenia został Stanisław Voroche.

POLSKA

■ Senator RP Jan Stypuła zamierza w 1995 roku zorganizować w Polsce I Światowy Kongres Polonii Weterynaryjnej. W związku z powyższym wszyscy lekarze weterynarii polskiego pochodzenia, żyjący poza granicami Polski, proszeni są o kontakt pod adresem: dr Jan Stypuła, ul. Długa 7a, 18-400 Łomża, Polska.

■ W Krakowie powstał nowy oddział Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Podczas zebrania założycielskiego wybrano Tymczasowy Zarząd: prof. H. Florkowska-Francic (Instytut Badań Polojnych UJ), S. Dziedzic (Wydział Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego), prof. H. Żaliński (WSP - Instytut Historii), J. Kossowicz (Muzeum Narodowe), P. Zborowski (Stowarzyszenie "Wspólnota Polska").

■ W Tuchomiu koło Bytowa, Stowarzyszenie Polskich Artystów Plastyków w Niemczech zorganizowało 11 Krajowe Sympozjum Polskich Artystów Tworzących za Granicą. Wzięło w nim udział blisko 20 artystów z Niemiec, Holandii i Polski. Otwarcie wystawy plenerowej odbędzie się w gdańskim ratuszu.

■ W Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu obejrzeć można księgozbiór zmarłego we Francji 2 lata temu Józefa Czapkiego. Unikatowym walorem kolekcji są notatki i rysunki Czapkiego robione na marginesach książek w czasie lektury. Zbiór liczący 1,5 tys. książek przekazał Uniwersytetowi redaktor naczelny paryskiej "Kultury" Jerzy Giedroyc. Warunkiem było zachowanie całości kolekcji i wyodrębnienie jej z reszty księgozbioru uniwersyteckiego. Po skatalogowaniu, książki będą udostępnione czytelnikom. (PAD)

CHILE

■ Przy udziale Ambasady RP czynione są starania odtworzenia Polskiego Stowarzyszenia w Santiago, które ma przyjąć nazwę Towarzystwo Polskie im. Jana Pawła II.

ECHA PIELGRZYMKI POLAKÓW DO ISSOUDUN (INDRE)

Należy już do tradycji, że w drugą niedzielę września Polacy z różnych stron Centralnej Francji: Nerondes, Vierzon, Bourges, Saint-Florent, Chateauroux, Montluçon, Saint-Eloi les Mines, Commentry spotykają się podczas pielgrzymki w Issoudun. W miejscowości tej, położonej między Bourges a Chateauroux znajduje się wspaniała neogotycka bazylika zbudowana w 1864. Pielgrzymów jednak przyciąga szczególnie piękna kaplica znajdująca się w bazylice. Kaplica ta poświęcona jest Notre Dame du Sacre-Coeur.

W centrum tej kaplicy znajduje się rzadko spotykana, a bardzo wymowna figura przedstawiająca Maryję razem z małym Jezusem. Maryja pokazuje przybywającym pielgrzymom serce swojego Syna.

Jezus natomiast jedną ręką wskazuje na swoje serce, a drugą na serce swojej Matki.

Tym razem nasza pielgrzymka rozpoczęła się od pątniczej spowiedzi. Następnie o godz. 11.00 rozpoczęła się Msza św. koncelebrzana przez O. Krzysztofa Szymeckiego, księży francuskich ze zgromadzenia Misjonarzy Serca Jezusowego oraz O. Władysława, który wygłosił słowo Boże na temat "Rodzina pierwszą

szkołą miłości bliźniego".

Bazylika wypełniła się polskimi pielgrzymami, ale byli także licznie przybyli Francuzi. Dzieci z Saint-Eloi les Mines, ubrane w stroje narodowe otaczały ołtarz.

Po Mszy św. uczestnicy pielgrzymki udali się na obiad do Centre d'Accueil.



Po przerwie obiadowej pielgrzymi jeszcze raz zgromadzili się w bazylice, gdzie o

godz. 15.00 odbyło się nabożeństwo maryjne, w czasie którego nastąpiło poświęcenie rodzin Niepokalanemu Sercu Maryi. Po otrzymaniu błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem uczestnicy pielgrzymki udali się do swoich domów. Jeżeli tyłu Rodaków zgromadziło się na pielgrzymce w Issoudun, mimo że padał deszcz, to niewątpliwie jest to łaska Boża, oraz znak, że nasi Rodacy z Centralnej Francji cenią sobie wysoko uczestnictwo w tej właśnie pielgrzymce. Specjalne podziękowania należą się liczным organizatorom tej pielgrzymki. Na pierwszym miejscu słowa wdzięczności należą się państwu Witwickim z Issoudun, którzy co roku poświęcają wiele czasu i sił, aby polscy pielgrzymi byli zadowoleni ze spotkania w Issoudun. Osobne podziękowanie należy się pani Marii Doleckiej z Montluçon za zorganizowanie autokaru oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że tegoroczna pielgrzymka do Issoudun była równie liczna i udana jak poprzednimi laty. Wszystkim obecnym na pielgrzymce za udział, za życzliwość, za pomoc składając podziękowania duszpasterze:

O. Władysław
O. Krzysztof

PRZYJACIEL POLSKI I POLAKÓW

Z doktorem Dominikiem Le Houczie rozmawia Franciszek Ćwik

- **Skąd idea akcji na rzecz Polski?**

- To trochę kwestia przypadku, zbiegu okoliczności. W grudniu 1982 roku przybyło do Caen kilka polskich rodzin, uchodźców politycznych, działaczy NSZZ "Solidarność". Miałem szczęście ich poznać lecząc ich dzieci. Wtedy jeszcze byłem zaangażowany w pomoc kambodżańskim dzieciom i uchodźcom w Tajlandii. Tam sytuacja się powoli unormowała. Chciałem nadal nieść pomoc ludziom, którzy jej potrzebowali. Stąd zrodziła się wspólna inicjatywa, wraz z członkami stowarzyszenia "Solidarność-France" by zorganizować akcję pomocy dla Polski.

- **Jakie działania wydawały wam się wtedy istotne?**

- Po zmianach politycznych w 1989 r. Polska wkraczała na tory demokracji, ale nowy rząd odziedziczył kraj zrujnowany. Brakowało wielu rzeczy. Przede wszystkim lekarstw. Stąd pomysł zorganizowania wysyłki lekarstw i sprzętu medycznego dla szpitala w Zamościu. Trzeba przyznać, że strona polska również zaangażowała się w tę akcję zapewniając transport. Słowa uznania należą się dyrekcji szpitala, firmie "Splewiński" i doktorowi Ryszardowi Piaseckiemu. Na nasz apel

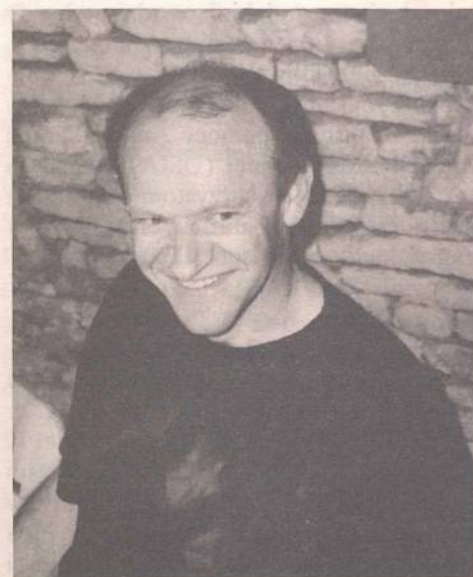
odpowiedziały bardzo szybko szpitale: Uniwersytecki w Caen, w Vir i w Conde sur Noireau oraz Klinika Saint Martin. W marcu 1991 r. polska ciężarówka wyjechała załadowana środkami pierwszej pomocy, antybiotykami, łóżeczkami dla niemowląt.

- **Szerokim echem w tutejszej prasie lokalnej odbiła się akcja pomocy polskim rodzinom.**

- Tak, to inna forma naszej pomocy. Wystąpiłem z apelem do mieszkańców Caen, by zechcieli objąć patronatem pomocy polskie rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. Zgłosiło się 20 osób. Tutaj znowu przydały się kontakty z Polakami. Otrzymałem przy ich pomocy adresy osób ze Śląska i województwa zamojskiego. Listy te były sporządzone przez lokalne oddziały "Solidarności". Najpierw były kontakty listowe, wsparcie moralne, rozeznanie potrzeb polskich rodzin. Później systematyczne wysyłki paczek, pieniędzy, lekarstw. To przedsięwzięcie nadal trwa. Zawiązały się przyjaźnie między wieloma Polakami i mieszkańcami Normandii.

- **Co w planach na przyszłość?**

- Chcemy zorganizować przyjazd trzech



pracowników Ośrodka Rehabilitacyjno-Terapeutycznego dla dzieci niepełnosprawnych w Zamościu do podobnej placówki w Bayeux. Chodzi o wymianę doświadczeń, zapoznanie się z tutejszymi metodami pracy. Ośrodek w Zamościu jest jedyną placówką tego typu w Polsce i działa zaledwie od kilku lat. We Francji takich ośrodków jest wiele. Mają one najczęściej wieloletnie doświadczenie. Myślę, że w przyszłym roku przyjazd polskiego personelu będzie możliwy.

W IMIĘ IDEAŁÓW

- z dyrektorem Instytutu Polskiego, Bogusławem Sonikiem rozmawia T. Błażejewska -

Bogusław Sonik urodził się w Krakowie w 1953. Na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył Wydział Prawa. Już wówczas był związany z opozycją demokratyczną. Formację duchową krystalizował w duszpasterstwie Ojców Dominikanów, gdzie wraz z rozwojem duchowym młodzieży ukazywano wagę służby społecznej i wychowania do wolności. Głoszono, że nie można być dobrym katolikiem i nie reagować na kłamstwo, zło, na to, co jest niezgodne z wartościami ewangelicznymi.

W 1977, po tragicznej śmierci studenta St. Pyjasa, wraz z przyjaciółmi zakłada Studencki Komitet Solidarności, aby wspólnie walczyć ze złem, które niósł system represyjny. W 1981 B. Sonik zostaje wiceprzewodniczącym Regionu Solidarności w Krakowie. 13 grudnia aresztowany i więziony przez rok, w Wiśniczu i Zależu. Po wyjściu z więzienia pracuje w wydawnictwie "Znak".

W 1984 przyjeżdża do Paryża. Podejmuje pracę w Radio France International, Głosie Katolickim, współpracuje z BBC, Wolną Europą. Szczególnie ważne było dla niego wówczas zorganizowanie wraz z I. Alberti katolickiego radia Błagowiesi, aby słowo Ewangelii w ujęciu katolickim docierało na teren całego ówczesnego ZSSR. Od 1989 Bogusław Sonik pełni funkcję Dyrektora Instytutu Polskiego w Paryżu.

31, rue Jean Goujon. Instytut Polski, godz. 18. 27 września. W holu witają gości piosenki walczącej Warszawy z tamtych dni: Pałacyk Bruhla, Żytia, Wola, bronią się chłopcy spod Parasola; Moja mała dziewczynko z A.K. Piosenka towarzyszy idącemu po nadpalonych schodach - śladach pożaru w Instytucie. Na I piętrze w tej specyficznej scenarii zorganizowano wystawę fotografii "Powstanie Warszawskie 1944".

- Co Francuzi wiedzą o Powstaniu Warszawskim?

B. Sonik: Zauważyłem, że we Francji niewiele się wie o Powstaniu Warszawskim, a nawet myli się je z innymi powstaniami, dlatego chciałem przybliżyć wydarzenia tamtych dni i ukazać, jakie ma ono znaczenie w historii naszego narodu.

Wystawa pomyślana jest w ten sposób, żeby wykorzystać miejsca spalonego Instytutu, dla pokazania w tej scenarii walczącej Warszawy. Na parterze są zdjęcia Warszawy, jaka była przed wojną i stopniowo zbliżamy się do destrukcji, jaka dotknęła miasto w czasie okupacji niemieckiej i wreszcie zdjęcia z Powstania Warszawskiego, które przygotował Jerzy Tomaszewski z Warszawy. Widzimy powstańców, lud walczący Warszawy, sanitariuszkę, która pod gradem kul opatruje rannego chłopca w płonącym mieście.

W głównej sali wystawowej - według pomysłu grafika współpracującego z Instytutem od lat, Mikołaja Niementowskiego - ukazane są zbliżenia postaci, sylwetek walczącej młodzieży. Przetworzenie artystyczne zdjęć pozwala ukazać ludzi pełnych nadziei, radości, zapału do walki - a jednocześnie głęboką tragedię tego pokolenia.

Dla mnie obchody rocznicy Powstania Warszawskiego nie mają charakteru formalnego: zrobienie wystawy i zawieszenie zdjęć. Należę do pokolenia, które jeszcze jako dzieci wychowane było w domach rodzinnych, w środowiskach duszpasterskich w bliskim kontakcie z historią i tym, co się wydarzyło w Warszawie w 1944 roku. Dla nas

bohaterowie tamtych dni - to ideały postaw. Czytaliśmy o nich książki, śpiewaliśmy powstańcze piosenki, słuchaliśmy prawdziwej historii z Radia Wolna Europa. Wychowani byliśmy na tych wydarzeniach, odwadze, bohaterstwie tych ludzi.

Dlatego pragnąłem, aby upamiętnieniu tych wydarzeń nadać wymiar szczególny. Stąd też wywodzi się inicjatywa odprawienia uroczystej Mszy św. w intencji poległych w Powstaniu Warszawskim, którą celebrował w kościele Saint-Louis des Invalides kardynał Paryża Jean-Marie Lustiger, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, ks. prałat Stanisław Jeż, w której udział wzięły ważne osobistości z Francji i z kraju oraz liczni wierni.

Rozesłaliśmy także artykuły wybitnych historyków do prasy francuskiej, aby wydarzenie to zostało mocno zaznaczone we Francji.

- T.B. Wystawie towarzyszą także pokazy filmów.

B.S. Dysponujemy dwoma filmami. Jeden z nich powstał dzięki fotografiom, które udostępnił nam uczestnik Powstania Warszawskiego (pseudonim Krys), który wyemigrował do USA. Drugi film, zrealizowany przez W. Zadrowskiego, ukazuje polityczny aspekt Powstania. Film ten został zaprezentowany w merostwie Paryża, z udziałem pani Chirac, ambasadora RP w Paryżu pana Łukaszeńskiego, rektora P.M.K. ks. prał. Jeża.

Zrobiliśmy ile było można, aby przybliżyć Francuzom historię Powstania w tych trudnych warunkach, w jakich działamy po pożarze Instytutu.

T.B. Kiedy Instytut będzie w pełni odbudowany?

B.S. Remont, który będzie trwał około ośmiu miesięcy, chcemy wykorzystać na zmodernizowanie Instytutu. Planujemy wydzielić z gmachu Instytutu salę kinową, z osobnym wejściem, z własną strukturą organizacyjną, aby filmy polskie można było oglądać codziennie wieczorem, a nie raz w tygodniu jak było

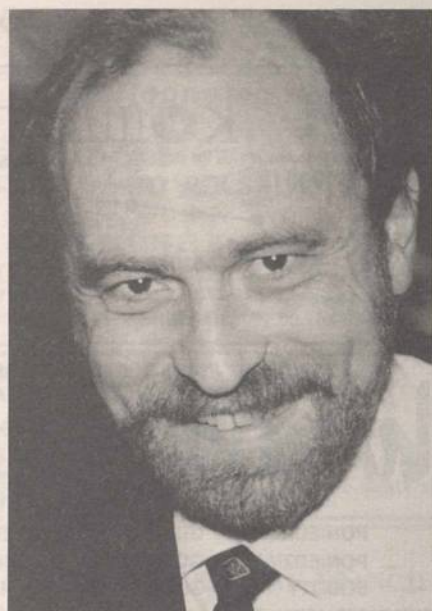


foto.: St. Fredro-Bonlecki

poprzednio, a może uda się także rozszerzyć repertuar o filmy z tej strefy Europy, które nie mogą się tu przebić, a są ważne i godne pokazania. Chciałbym także, aby Biblioteka Instytutu stała się centrum dokumentacji i wiedzy o Polsce, a Instytut miejscem, gdzie Francuz może otrzymać pełną informację o tym, co jest w Polsce istotne, ważne i interesujące dla środowisk francuskich.

Instytut Polski jest pomostem między Polską a Francją. Naszym celem jest dotarcie do jak największej ilości Francuzów, dlatego tak ważne miejsce będzie zajmować biblioteka, która będzie informować o polskiej kulturze. Jesteśmy przecież Wydziałem Kultury Ambasady Polskiej w Paryżu i obsługujemy, a także inicjujemy całą wymianę kulturalną między różnymi regionami Francji a Polską - to zobowiązuje. Pożar trochę podciął nam skrzydła, zatrzymał w biegu, w rozwoju. Obecnie organizujemy sporadycznie koncerty, spektakle teatralne, spotkania, korzystając także z sal Ambasady Brazylijskiej i Włoskiej Misji Katolickiej.

T.B. Kiedy przewiduje Pan ukończenie remontu?

B.S. Myślę, że datą realną będzie koniec września przyszłego roku. Teraz zadaniem moim będzie przygotowanie otwarcia Instytutu po remoncie. Powinno stać się ono wydarzeniem, które na nowo wpisze nas na listę placówek, które są żywe i ciekawe. Instytut jest wizytówką Polski, takiej jaka ona jest. Nie chodzi o to, żeby to było miejsce propagandy, gdzie się głosi jacy to jesteśmy piękni, wspaniali i idelni - ale właśnie odwrotnie - chcemy pokazać nasz kraj ze wszystkimi trudnościami i móżdżem dzwigania się i otrząsania z przeszłości, która tak nad nami zaciążyła. Chcemy mówić o porażkach i sukcesach, o naszej trudnej drodze, którą idziemy. Prawda i autentyczność z pewnością przyciągną Francuzów.

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

VR
voies **BAUDART**

komfort

licencja polsko-francuska n°113 158 SE STW 94

550 F - 900 F

taryfy

specjalne dla grup

Lyon - St ETIENNE - 77.93.10.07. ; fax. 74.96.30.83.

St Etienne LYON - 72.41.80.82. ; 74.96.31.29 ; METZ - 87.88.84.80.

DIJON - 80.47.00.95. ; ROANNE - 77.71.44.90. MINITEL 3615 POLINFO

Metz Wrocław Opolo Katowice Kielec Lublin

Częstochowa

Stalowa Wola

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 8.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

SOBOTY - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIEWYGÓROWANE CENY

KURSY JĘZYKOWE W SZKOLE POLSKIEJ
15 rue LAMANDÉ, 75017 Paris

JĘZYK FRANCUSKI, POLSKI I ANGIELSKI
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI

ZAPISY TELEFONICZNE: 39.73.74.38.

* * * * *

COURS DE:
POLONAIS, ANGLAIS ET FRANCAIS
A L'ECOLE POLONAISE
15 rue LAMANDÉ, 75017 Paris

LUNDI ET JEUDI
INSCRIPTIONS: T. 39.73.74.38.

ZAPROSZENIE:

W niedzielę 30.X. Ks. Pallotyni organizują Zaduszki w Montmorency.

PROGRAM:

Godz. 14.30 - modlitwy na cmentarzu,

Godz. 15.00 - Msza św. w kościele St François d'Assise,

Godz. 16.00 - spotkanie w domu Księża Pallotynów:

34, Chemin des Bois Briffaults, tel.: 39.89.32.96. Dojazd: Paris-Nord

pociągłem do Enghien-les-Bains, następnie autobusem nr. 13 do przystanku

Champeaux, do domu Pallotynów (przystanek St François).

Serdecznie zapraszamy

Podróże do Polski

* **AMIGO - TOURIST:** autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.

* **BUS TOURISTIQUE SERVICE.** Od wtorku do niedzieli - EKSPRESOWE MIKROBUSY: Zielona Góra, Wrocław, Kraków, Rzeszów, Kielce, Stalowa Wola, Łódź, Radom, Lublin. TEL.: 43.38.67.29.

* **VITESSE** - Licencjonowanym autokarem w klerkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.68.

* **PARTNER - NAJSZYBCIEJ** i legalnie do Polski Południowej komfortowo mikrobusem Ford (nowy), przez Valenciennes. Już w 12 godzin na granicy. TEL. 48.30.49.58. (po 18.00). ZAPRASZAMY.

* **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. I rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!

* **OAZA-TRANS** w Niedzielę autokarem do Zielonej Góry, Kalisza, Łodzi, Kielc, Radomia, Lublina, Stalowej Woli. Informacja i rezerwacja: Paryż tel. 60.11.87.24. Codziennie od 8.00 do 22.00. Zapraszamy.

* **JANTAR** - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny zróżnicowane ze zniżkami. Informacje: od 8.00 do 23.00. Tel. 45.25.58.29

* **DO STALOWEJ WOLI I OKOLIC** MIKROBUSEM co niedzielę. Tel. 46.27.64.22.

Lekcje

* **INDYWIDUALNE** lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.58.01.46.

* **LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO** - Indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audiolingwalną. Tel. 43.36.38.33. Paryż V.

* **NAUKA FRANCUSKIEGO** - nauczycielka z dyplomem Sorbony. 70 F/godz. 40.02.06.02.

UWAGA - UWAGA - UWAGA

2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

* * *

W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge
Metro: Gare Du Nord
75010 PARIS
tel. 42.80.95.60

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75
LILLE tel.(16)20.92.05.05

Restauracja polska

* **POLONIA:** przyjęcia weselne i inne. 3, Rue De Chaumont. Tel. 42.40.38.97.

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bois, Charenton Le Port oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 39.93.42.00. (repondeur).

Prace

SZUKAM osoby dysponującej komputerem (PC lub MacIntosh) do przepisania rękopisu po polsku. Tel. 60.10.79.82.

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

* **PRZEPROWADZKI, przewozy.** TANIO. Tel. 39.98.87.85.

* **PORADY PRAWNE** - Wiesław DYLAŁG przyjmuje na umówione spotkania Tel: 40.58.16.84; Fax: 45.75.25.80.

* **RENOWACJE MIESZKAŃ** - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sarl "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.32.21.48.

KANCELARIA PRAWNA OLŚNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych **PORADY PRAWNE**

ZAŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLŚNICKI: Miłe FAJANS

106, Rue Jouffroy - 75017 Paris - M° Wagram. Tel. 47.63.88.91.
Przyjmuje: 9.00-12.00 i 14.00-19.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



2, RUE DE MONDOVI

75001 PARIS - M° CONCORDE

Tel. 40.20.00.80

LICENCJONOWANE LINIE

LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA,
POZNANIA, KRAKOWA
I 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM NOWEJ AGENCJI

2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

SPECJALNE CENY DLA PIERWSZYCH 100 KLIENTÓW

NA PRZEJAZDY AUTOKAROWE,
PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

Biuro otwarte od poniedziałku do soboty
od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00



Copernic
La Pologne en direct

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA AUTOKARY DO POLSKI**

**ZA KAŻDY ZAKUPIONY BILET NA
AUTOKAR, CENA WYSYŁKI BAGAŻU
(z dostawą do domu) - 7.50 FF/KG**

PACZKI DO POLSKI - 11 FF/KG. Waga nieograniczona

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels

75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION

BIURO OTWARTE: od 10.00 do 18.00, również w soboty i niedziele.

**DOMY POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI
ZAPRASZAJĄ:**

Pielgrzymów i osoby pragnące wypocząć lub spędzić czas w
spokoju, pięknej atmosferze i okolicy:

**DO LOURDES - "Bellevue", Route de Bartres, 65100
Lourdes; tel.(33) 62.94.91.82; fax.(33) 62.42.08.75**

**DO LA FERTE SOUS JOUARRE (60 km. od Paryża; 15 km
od Eurodisneyland) - 31, rue d'Hugny, 77260 La Ferté sous
Jouarre; tel.(33.1) 60.22.03.76; fax. 60.22.02.23.**

*Informacji udziela również sekretariat P.M.K. w Paryżu
- 263bis, rue St Honoré; Tel.(33.1) 42.60.07.69.*

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 12. X. 1994 R.

**OFIARY NA
TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:**

SIBIGA Maria	300 F
KLICH Józef	200 F
ZGRAJA Adam i Helena	500 F
SUROWIECKI Maria	400 F

Ofiarodawcom serdecznie: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przesyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise
263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając:
"Na Tydzień Miłosierdzia"

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France
92290 Chateaufort Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**PRENUMERATA
(ABONNEMENT)**

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 280Fr
☐ Pół roku 150Fr
☐ Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

IMIE:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

**GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 82700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
P. Bronisław Dejnego - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1637858-11
Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 88
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



POLOWANIA

Jesień. Na polach poprzygasaly już ogniska z pieczonymi ziemniakami, takimi prosto z wykopków. Obywatelom świata o duszach polskiego pochodzenia, w wyobraźni lub pamięci snuje się jeszcze... niepowtarzalny zapach dymu, może nostalgia, może tęsknota. Z nad pół unoszą się wilgotne, chłodne mgły. W ten sielankowy, krajowy pejzaż lub inny zagraniczny, choć równie jesienny pożółkłymi liśćmi, wraz ze świtem wdeptują myśliwi. Rozpoczyna się nagonka lub podchody, aż w końcu strzelanina, mniej lub bardziej masowe wybijanie naturalnego... życia. I może wbrew pozorom, wcale nie idzie tutaj o tanią ekologiczną agitkę, o podgrzewanie temperatury, tradycyjnie sezonowych i jałowych kłótni pomiędzy "polowaczami" i "anty-polowaczami". Chodzi raczej o pytanie dotyczące samej istoty zjawiska polegającego na bieganiu za... ruchem, za strachem, za pragnieniem życia z żądzą pochwylenia go i... zgaszenia. I nagle okazuje się, iż rzecz nie dotyczy wcale materii - mięśni, piór, zwierzęcych

oczu, chęci przedmiotowego posiadania tego, ale właśnie potrzeby zawładnięcia tym co nieuchwytnie, co jest darem istnienia, co jest tchnieniem życia. Młodziąca myśliwa opowiadała kiedyś wraźnia ze swojego pierwszego, które okazało się i ostatnim, polowania. Kiedy podbiegła i podniosła dopiero co zastrzelonego zająca, okazał się on przeraźliwie... martwy, nie było go już. W rękach pozostały jej rzeczywiście jedynie jego stygnąca skóra i kości. Nie udało się. Tym co było życiem, ruchem, ogromnym strachem, czasem, zawładnąć się nie udało. Są to kategorie, które przy próbie podporządkowania, zatrzymania, pochwylenia w garść przestają istnieć. Życie można zniszczyć, jego ruch zatrzymać, wolność ograniczyć, ale człowiek, ze swej natury, nie potrafi nad nimi panować.

Ale przecież cała "żywiota" jakoś tam poluje, ugania się za wszystkim co ucieka i co można zjeść lub przerobić na... buty z krokodyla, więc? Więc dobrze, każde coś co żyje (bo musi) ma "wmontowany" w siebie, instynktownie, chemicznie, czy jeszcze inaczej "pierwiaszek myśliwego". Pełni on jednak, ściśle określone prawem gatunku, życiowe funkcje i nie wychyla się dalej, bo i po co. Jedynie z człowiekiem "cywilizowanym" rzecz się może mieć inaczej. Jego atawistyczne skłonności do "myśliwstwa" i żywienia się świeżym mięsem lub... padliną, mogą rozwinąć się niespodziewanie w dwóch różnych kierunkach. Normalnie, po jakoś tam zrozumiałej,

rozwojowej fazie eksperymentowania szczątkowych form "łowienia grubego zwierza" - takich jak wyrwanie nóżek i skrzydełek motylkom lub "dokuczania" domowym czworonogom - instynkt myśliwego umiera śmiercią naturalną. Jednak u wielu osobników, w sprzyjających warunkach, przekształca się w chroniczną żylkę myśliwską. W łagodniejszej formie skierowaną na fizyczne zabijanie zwierząt, z samokomentarzem o honorowej walce, pojedynku etc. W patologicznej, a nie rzadkiej formie, jest to zgeneralizowana tendencja do mniej lub bardziej radykalnego polowania na... innych ludzi. Najczęściej jednak nie jest to nawet fizyczne nastawienie na życie bliźniego, a raczej próba wykończenia go typowo ludzką bronią: psychiką kontra psychika. Właściwie, jak tak uważnie się przyjrzeć wokół, to okaże się, że myśliwych i ich ofiar pełno. A wśród jednych i drugich niespodziewanie rozpoznamy i samych siebie. Co ciekawe, częściej mamy poczucie osaczenia, zagrożenia, niż chcemy uświadomić sobie, iż sami kluczymy po tropach pragnącej "ujść z życiem" naszej ofiary. Polowania, wbrew pozorom, na codzień towarzyszą naszym poczynaniom.

Poza tym są i tacy, którzy po prostu nie polują wcale lub jedynie czasami na... ładne dziewczyny albo autografy, ale to już zupełnie inna historia.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA - FRANCJA ŚWIAT

Maurice Schumann - były minister spraw zagranicznych we Francji, członek Akademii Francuskiej, przewodniczący grupy Amitié France-Pologne w Senacie - był jednym z pierwszych, którzy w 1940 roku przyłączyli się do generała de Gaulle'a. Kiedy 18 czerwca usłyszał w BBC jego apel, zrozumiał, że w Londynie buduje się struktura kontynuująca walkę z okupantem. Pomyślał, że natychmiast musi się do niej przyłączyć. Pytanie jednak w jaki sposób? Odpowiedzi udzieliła mu Polska. Od jednego z przyjaciół dowiedział się, że do Anglii dostać się można z Saint-Jean-de-Luz. W porcie zakotwiczone były dwa polskie statki "Batory" i "Sobieski". Maurice Schumann dostał się na pokład "Batorego". Nie było wówczas jeszcze rządu w Vichy, a rząd w Bordeaux nie podpisał zawieszenia broni. Francuscy żołnierze, którzy przybyli do Saint-Jean-de-Luz nie musieli się więc obawiać żandarmerii

własnego kraju. Mimo to, poradzono im, by udawali Polaków, rozdano nakrycia głowy polskiej armii i płaszcze, którymi przykryli francuskie mundury. Nauczono ich także jednego polskiego słowa: "uwaga".

W pójście za "Batorym" ruszyły niemieckie łodzie podwodne. Statek wypłynął aż na środek Atlantyku. Za każdym razem, gdy ogłaszano alarm, Polacy zbierali się na pokładzie i śpiewali polski hymn, pieśni narodowe i religijne.

Schumann wyczytał w ich oczach pewność, że zwycięstwo końcowe jest całkowicie możliwe, choć prawdopodobnie nie leży w zasięgu ręki. Nauczył się od Polaków wiary w przyszłość i własne siły.

W Anglii, przed włączeniem się do walk i w oczekiwaniu na desant w Normandii, poddany został szeregowi ćwiczeń wojskowych. Odbił je wraz z grupą Polaków: 3 dziewcząt i 3 chłopaków. Z czwórka z nich zachował później kontakt. Pozostali oni dla niego symbolami polskiego męczeństwa i polskiej determinacji w walce o niepodległą ojczyznę. Maurice Schumann lubi także przypominać rolę, jaką odegrali Polacy w walkach

o Normandię. Mieszkańcy tego regionu wiedzą o tym zresztą doskonale.

W czerwcu br., na uroczystościach rocznicowych, najbardziej okłaskiwali Lecha Wałęsę.

I jeszcze jedno wspomnienie, które szczególnie zapadło w pamięci Maurice'owi Schumannowi. W Londynie, przyjęty został przez generała Sikorskiego, tego - jak mówi - polskiego de Gaulle'a. Ogromne wrażenie wywarł na nim jego charakter i przenikliwość. Sikorski nie robił sobie żadnych złudzeń co do ryzyka, jakie ponosi Polska.

Po wojnie, Maurice Schumann był w Polsce kilkakrotnie. Przygotował m.in. polską podróż generała de Gaulle'a, w centrum której znalazło się ogłoszenie przez Francję zasady nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. Schumann wspomina genialne przeczucia francuskiego prezydenta, który zapowiadał nieuchronny i wcale nie tak bardzo oddalony w czasie, koniec komunizmu.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL